

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 28 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. 12-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6, 60 " " " 8, — "
miesięcz. 2, 20 " " " 2, 70 "

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach " " 6 "

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 24 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie " " " 6 h.
na prowincyi " " " 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyżny 1. 17.

TELEFON 641.

Wybór we Lwowie.

Walka dziennikarska przeciwko kandydatom demokratycznym — idzie na ostre. Cztery lwowskie i dwa krakowskie konserwatywne albo pseudodemokratyczne organa komitetu centralnego dzieł w dzieł pastwią się w swój sposób nad Rutowskim i Romanowiczem — przedstawiając ich raz, jako niebezpiecznych ludzi, których wszelkimi środkami zwalczać, złamać należy, to znowu, jako zupełnie już zużyte siły polityczne, które powinny już pójść do lamusa. Że w celu przeprowadzenia jednego czy drugiego dowodu trzeba przedewszystkiem kłamać — a potem znowu kłamać — i jeszcze raz kłamać — to jest zupełnie zrozumiałe u takiej np. *Gazety Narodowej* albo *Dziennika Polskiego*, które nie rozporządzają siłami, mogącymi walczyć bronią rozumowania lub szlachetnego afektu.

Jeżeli pierwsze z wymienionych pism twierdzi, że cały program Romanowicza, wypowiedziany na piątkowym zgromadzeniu, streszcza się w wyrazie „niezadowolone“ — że syntezą całego życia politycznego kandydata jest tylko jedno: „bądźmy niezadowolone“ — to każdy, kto słyszał to przemówienie, wie, że to nieprawda. Romanowicz rozwinął obszerny program zupełnie pozytywny — a pod koniec powiedział, że „gdy nas nazwano stronnictwem tylko niezadowolonych, to wyraz „tylko“ odrzucam, bo znamy i ogłosiliśmy szczegółowy program dodatni — natomiast wyraz „niezadowolone“ przyjmuję“, bośmy wraz z całym krajem niezadowoleni. „Syntezą życia politycznego“ obu kandydatów jest pozytywny program, uchwalony na sierpniowym zjeździe — dążący do tego, ażeby usunąć powody niezadowolenia kraju. Przez krytykę idzie się do naprawy — przez niezadowolenie do zdobyci dla kraju.

Na szersze flukty puścił się *Dziennik Polski*. Daje w niedzielnym numerze rodzaj politycznej biografii Romanowicza — nazywając ją „wiwisekacją“, a obiecuje w następnym artykule dać także biografię Rutowskiego. Ani dokładnością, ani — prawdą biograf *Dziennika Polskiego* nie grzeszy. Siega aż do r. 1863 — opowiada, że Romanowicz walczył w powstaniu, i że gdy w powstaniu tem tysiące poległy, to Romanowicz należy do tych „szczęśliwych“, którzy „cało uszli z pogromu“. Jaka szkoda! Byłaby się biografia tutaj urwała — a *Dziennik Polski* byłby mógł cenne (i) swoje szpalty bardziej użytecznemu przedmiotowi poświęcić. „Przeskakujemy — powiada biograf — szereg lat z jego życia od powrotu z kampanii, aż do chwili pierwszego ukazania się jego na szerzej widowni publicznej, jako dziennikarza“. Skok dosyć forsowny — bo biograf *Dziennika Polskiego* przeskoczył dwuletnie więzienie po powstaniu, z czego rok w ołomuńskich kazamatkach — przeskoczył wybitny udział w założeniu stowarzyszenia rękodzielni-

ków „Gwiazda“, także udział w założeniu pierwszego Tow. oświaty ludowej — przeskoczył prace wybitne w Tow. pedagogicznem, gdzie Romanowicz przez szereg lat był referentem sprawy uregulowania plac nauczycielskich, przeskoczył prace w Towarzystwie urzędników prywatnych itp.

Opowiada biograf dalej, jak w pierwszych czasach ukazania się Romanowicza na widowni politycznej, w społeczeństwie galicyjskiem, pod wpływem świeżych walk narodowych i świeżego konstytucjonalizmu austriackiego, rozpoczął się ferment i objawił się zszeregowaniem „wszystkich żywiołów patriotycznych, gorących, serdecznych, pod sztandarem narodowej demokracji“, a z drugiej strony „stanęła w obronnej pozycji przed zbliżającą się nawałnicą tej demokracji garszka konserwatystów“ — opowiada, jak ci demokraci słuchali głównie głosu serca, a stronnictwo zachowawcze, gniewające się w Krakowie, przerażało niejednokrotnie ogół polski chłodem serce — i jak na tle walki między tymi obozami urosła popularność Romanowicza, który umiał „świetnie deklamować na temat patriotyzmu, postępu, oświaty i uobywatelenia ludu“. Że nietylko „deklamować“ — o tem świadczy to wszystko, co biograf „przeskoczył“, a z czego parę tylko szczegółów przytoczyliśmy wyżej.

I tu biograf przeskakuje znowu. Powiada, że demokracja dała Romanowiczowi mandat do Sejmu, a wkrótce potem wszedł on z kuryi miast do Wydziału krajowego. Otóż to „wkrótce“ obejmuje całe 10 lat — w którym to czasie Romanowicz wykonał „najazd“ na stańczykowską twierdzę, gdy objął i przez 8 lat prowadził redakcję *Reformy*, do której także jako jeden z głównych redaktorów należał dr. Rutowski. Od tego czasu datuje się w Krakowie wzrost i organizacja tamtejszego stronnictwa demokratycznego. Zapomnienie o tym szczególnie bardzo charakterystycznie znamionuje tendencyjność tej biografii.

Oddawszy uznanie pracy Romanowicza w Wydziale krajowym — przechodzi ów biograf do okresu końcowego, który nazywa jego dekadencją polityczną. Ale też tutaj zaczyna się i dekadencja... artykułu *Dziennika*. Bo gdy w pierwszej części grzeszył tylko tendencyjnym „przeskakiwaniem“ — tutaj grzeszy tendencyjnym kłamstwem. Więc powtarza bajkę o tem, że *Słowo Polskie* zostało założone dla obrony interesów naftowych, co jest fałszem — więc w sposób wprawdzie delikatny, ale nie mniej oszczerzy, wprowadza w grę sprawę Kasy oszczędności — powtarza oszczerstwa o „orgiach antinarodowych w korespondencyach i artykułach wiedeńskich“ *Słowa Polskiego* — o kosmopolitycznej barwie naszego pisma itp. A czyniąc to, do podwójnego zmierza celu: idzie mu o konkurencyjną walkę z naszym pismem — a równocześnie o sponiewieranie demokratycznych kandydatów. Tę walkę konkurencyjną toczy *Dziennik* z nami takimi i gorszymi je-

szcze środkami już od lat pięciu — i już mu teraz prócz bezsilnej złości nic nie pozostało. Miejmy nadzieję, że i drugiego celu nie dopnie.

Ale nie poprzestaje na fałszach, odnoszących się do naszego pisma. Oto powiada, że sprawcą intelektualnym rozłamu lewicy sejmowej był Romanowicz — gdy bowiem oddał się pod komendę żywiołów „pod względem narodowym wątpliwej wartości“, to nie znieśli tej komendy posłowie „niezawisli, dojrzały politycznie i dla kraju zasłużeni“, i przy pierwszej nadarzonej sposobności, jaką był wniosek Weigla o reformę wyborczą, wystąpili z klubu lewicy.

Więc wniosek o sejmową reformę wyborczą — to komenda narodowo wątpliwa, secesja ówczesna, to niezawisli, dojrzały, zasłużeni! Odpowiedzą na to nazwiska:

Wniosek o reformę wyborczą, złożony do łaski marszałkowskiej 29 grudnia 1897 podpisali:

Weigel, Dworski, Szezepanowski, Romanowicz, Rotter, Soleski, Klemensiewicz, Olpiński, Fruchtman, Małachowski, Michalski, Vayhinger, Rehman, (ówczesny rektor uniwersytetu) Loewenstein, Słotwiński, Jahl, Zardecki i Goldman.

Wystąpili zaś z klubu wskutek tego wniosku: Rayski, Merunowicz, Jakliński, Jabłoński, d'Abancourt i Wiśniewski.

Niechże czytelnik te dwa szeregi nazwisk porówna — a pp. Małachowski i Michalski niech podziękują swemu organowi za zaliczenie ich do komendy „narodowo wątpliwej“.

Powiada *Dziennik*, że „przedtem jeszcze“ wystąpił Romanowicz z Wydziału krajowego — co jest nieprawdą, bo wystąpił w trzy miesiące potem. Twierdzi, że stało się to „z pobudek zagadkowych“, więc mu jedną z tych pobudek możemy powiedzieć: Przyjęcie, jakiego doznał w Sejmie projekt reformy wyborczej, secesja sześciu posłów z klubu demokratycznego, gwałtowne ataki ze wszelkich stron na ten klub — wszystko to wskazywało, że walka się zaostrzy, że demokracja musi w obronie swego programu bardziej agresywną zająć postawę, musi przejść do działania zaczepnego. Na to potrzebował Romanowicz mieć więcej wolną rękę — i to było nie jedyną, ale bardzo ważną pobudką do wystąpienia z Wydziału krajowego.

Na zarzut, że obaj lwowscy kandydaci idą na rozbijanie solidarności Koła polskiego w Wiedniu — już i odpowiadać nie warto. Kogo o fałszywości tego zarzutu nie przekonał ani program sierpniowy, ani świeża odezwa wyborcza stronnictwa demokratycznego — ani mowy kilkakrotnie Rutowskiego i Romanowicza na temat solidarności — ten przekonany być nie chce.

Na to nie ma rady. Ale już szczytem perfidy jest — jeżeli o zgromadzeniu ogólnem wyborców, zwołanem plakatami, przystępnem dla każdego —

Listy z Warszawy.

Warszawa, 15 grudnia.

Popsuły nam się jubileuszowe przedstawienia „Halki“. Oto na dwie godziny przed środkiem przedstawieniem nadszedł rozkaz pomocnika general-gubernatora Podgorodnikowa, zabraniający nagle powtarzania prologu... Oczywiście kwiaty i wieńce przygotowane uległy zniszczeniu. Dziwne to i niezrozumiałe, ponieważ było zezwolenie na 4 przedstawienia, ponieważ był to tylko hold, oddawany Moniuszce, bez cienia manifestacji. Taki postępek wywarł nieprzyjemne wrażenie. Nie wątpi tu nikt, iż księżę Imeretyński na taką niekonsekwencję i prowokowanie jakiśś śmiesznych obaw by nie zezwolił. Otóż to próbka takich rządów przejściowych, gdzie czasem sama władza nie wie, skąd wiatr zawieje.

Do liczby kandydatów na wielkorządcę Królestwa ciągle jeszcze zaliczają generała Roppa, hr. Ignatiewa, byłego general-gubernatora kijowskiego i generała Duchowskiej. Wszystko to postulaty, więcej, niż niepewne, notują je tylko z obowiązku kronikarskiego.

Pomocnik general-gubernatora w zarządzie wojskowym, generał Komarow, zachorował. Dla Warszawy byłaby to poważna strata, ponieważ Komarow zżył się z miastem i jego mieszkańcami, a ponieważ od wszelkiej polityki trzymał się z daleka, posiadał więc ogólną sympatyę.

Po sześcioletnim oczekiwaniu otwarto podwoje własnego gmachu Tow. Zachęty sztuk pięknych. Budynek sam, wychodzący na plac Ewangelicki przedstawia się okazale, a mimo wszelkie krytyki złośliwe, które czynią pesymistyczne zarzuty, że frontowy attyk nie harmonizuje z bokami, że „reliefy“ figur psują czystość linii — jest niezaprzeczeniem okazałym i przynoszącym chlubę budownicemu Szyllerowi. Wewnętrznie urządzenie, tak pod względem smaku, jak i urządzeń oświetlenia dającego się normować, jest bez zarzutu.

Otwarcia wystawy dopełnił pomocnik general-gubernatora Komarow w asystencji przedstawicieli władzy, całego świata artystycznego, literackiego, reprezentantów arystokracji i inteligencji.

Akt, streszczający historię budowy własnego gmachu, odczytał wiceprezes Towarzystwa dr. Karol Benoni, poczem nastąpiło przecięcie taśmy, przeciągniętej przy wejściu wspaniałego przedsionka do salonów Towarzystwa. Tu w sześciu wielkich salonach zebrani rozprószyli się, oglądając szczegółowo niezwykle interesującą wystawę, obejmującą z górą około 320 dzieł takich artystów jak: Henryka Siemiradzkiego, Piusa Welońskiego, Józefa Brandta, Alfreda Wierusa Kowalskiego, Tadeusza Ajdukiewicza, Józefa Chełmońskiego, Ruszczyca, Wojciecha Kossaka, Henryka Piątkowskiego, Miłosza Kotarbińskiego, Brodzkiego, a dalej Adama Badowskiego, Pawliszaka, Mordasewicza, Madejskiego, Rapackiego, Owidzkiego, Jasińskiego itd.

Wrażenie wspaniałe, budzące uczucie chluby i zadowolenia z siły i talentu naszej polskiej sztuki. Wystawiony portret cesarza Franciszka Józefa, dzie-

ło Ajdukiewicza jest przedmiotem ogólnego i serdecznego zachwytu zarówno dla mistrza, jak i tak sympatycznie odczuwanej postaci dostojnego sportretowanego. Dla tłoku, ścisłu i zamętu, nie pozwalającemu się skupić, zmuszony jestem odłożyć szczegółowe sprawozdanie na później.

Niespodzianką dla Warszawy była obecność generała Komarowa na otwarciu gmachu „Zachęty“, ponieważ wiadomem było, że tenże silnie zaniemógł. Wiadomość jednak była prawdziwą, generał bowiem miał udar apoplektyczny, który szczęśliwie minął, nie pozostawiając na razie widocznych śladów. Generał obawiając się zastępstwa na zaszczytnym stanowisku pomocnika general-gubernatora, zwłóknął się z kółka, byle nie dać się komu uprzedzić na uroczystości — tembardziej, że i Podgorodnikow również jest cierpiącym.

Generał Komarow widzianym był miło, gdyż — jak to zaznaczyłem — cieszył się u nas wielką sympatyą, jako człowiek umiarkowany i nieszkodliwy.

Jubileusz Sienkiewicza dostarcza ciągle obfitego materiału do gawęd, planów i gorączkowych przygotowań. Tymczasem jubilat uciekł poprostu z Warszawy, a to głównie przed listami... o wsparciu. Przyszłego dziedzica Oblegorka tak silnie jęto atakować, jakby cały Oblegorrek miał mu przypaść w udziale!

Wydawca *Kurjera warszawskiego* p. Lewenthal przyjął katolicyzm. Fakt ten długo ukrywano z uwagi na oburzenie gminy starożykonnych w Warszawie, której p. Lewenthal był kilkoletnim prezesem. P. Lewenthal przed kilku dniami wyjechał na trzydniowy pobyt do Odessy za b. redaktorem Franciszkiem

„Dziennik Polski” twierdzi, że to była garstka zwolenników i przyjaciół kandydatów! — że zatem za twierdzenie ich kandydatury było farsą. A czemu było wotum zaufania, dane b. posłom Dulębie i Piętałowi na zgromadzenia zwołane za zaproszeniami, przystępnym tylko zaproszonym, odbytem pod osłoną policyjną? Czem było zatwierdzenie ich kandydatur na takim zgromadzeniu, na które nie miał przystępu nikt, podejrzany o to, że jest innego zdania? To była gorzej niż farsa — to były drwiny z wyborców i ich praw, to był fałsz, wzięty za podstawę akcji wyborczej.

Fałat i Kossak.

Warszawa, 15 grudnia.

Dzisiejsza uroczystość otwarcia nowego gmachu Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych, została zakłóconą niebywałym skandalem, spowodowanym przez dyrektora akademii krakowskiej sztuk pięknych Fałata. Fakt, według relacji świadomych stosunków zapoczątkowanym został już przed kilku laty.

Jak wiadomo, Fałat był równocześnie z Wojciechem Kossakiem malarzem cesarza Wilhelma. Pierwszy odtwarzał sceny myśliwskie, drugi dzieła batalistyczne. Utrzymują, że pewnego razu wykonał obraz, przedstawiający na polanie leśnej trzy figury: siebie, Kossaka i cesarza, przyczem cesarz był zasłoniętym w trzech czwartych przez figury artystów. To nie podobało się wysoce cesarzowi Wilhelmowi i Fałat stracił łaskę... Wówczas dyrektor akademii jął posądzać Wojciecha Kossaka o intrygi... i tu i ówdzie niekierzytnie się o nim wyrażał.

Stosunki między malarzami uległy zmianie, zaczęli się unikać, nie podawali sobie ręki. Dzisiaj, zaraz po otwarciu gmachu Zachęty, gdy około tysiąca osób zaproszonych zaczęło zwiedzać nowy przybytek sztuki a Wojciech Kossak z kilku kolegami stał przed obrazem Brandta, podszedł Fałat i witając, wyciągnął rękę do Kossaka. Ten się odwrócił, a równocześnie Fałat wymierzył mu policzek.

Zajście to, którego świadkiem był tłum publiczności wyborowej, wywołał straszne oburzenie. Wszyscy potępił Fałata jednomyślnie, że poważał się tak brutalnym czynem zakłócić nastrój uroczystej chwili. Malarze chcą uchwalić natychmiastowe usunięcie obrazów Fałata. Ordynat Maurycy Zamoyski cofnął mu zaproszenie na raut obchodowy, a prasa piętnuje w ostrych słowach sprawcę skandalu.

„Kurier Warszawski” pisze między innymi:

„Nie chcemy badać, jakie przyczyny wywołały wybryk, niegodny znakomitego artysty, ale wyrażamy nasz żal i gorycz najgłębszą, że do załatwiania rachunków osobistych, wybrał sobie świątynię sztuki naszej i dzień uroczystości inauguracyjnej. Taka zniewaga, to krzywda, wyrządzona całemu społeczeństwu, krzywda, którą jak najsurowiej potępić trzeba”.

Niepodobna odmówić słowom tym słuszności, traktując bowiem sprawę najbezsstronnie, trudno zrozumieć, skąd Fałat przyszedł z wyciągniętą ręką do tego, z którym od tak dawna był na noże. Jeżeli zaś upatrywać zechcemy w czynie tym obudzenia się szlachetnych refleksyj — to jednakże mógł szukać satysfakcji bez uciekania się do skandalu, a w ostrości i skandalu sam w innym czasie i miejscu do skutku doprowadzić. Tymczasem tak czy owak, stracił na długo miar w Warszawie... dość powiedzieć, że jutro grono najpoważniejszych malarzy zbiera się dla należytego napiętnowania czynu Fałata.

Naturalnie, nie ma wątpliwości, że zajście zakończy się rozprawą pojedykową, a to z uwagi na stopień oficera Kossaka, bardzo krwawo! Czy atoli odbędzie się w Warszawie — rzecz wątpliwa.

Nowodworskim. Obaj — jak wiadomo — byli zamieszani w słynną sprawę memoriału generała Trockiego.

Kierownik teatru ludowego Maryan Gawalewicz prawdopodobnie pozostanie na zajmowanym stanowisku, a to dzięki gorącym przedstawieniom teatralnego personalu. Śmiesznym jest tylko zachowanie się prasy naszej, która miast zainteresować się teatrem, ewentualnie innego podsunąć kandydata — milczy uparcie, zajmując się małostkowym plotkarstwem aż do znudzenia. Prawda i prospektami. Niektóre z nich aż wpadają w śmieszność. Przysiąg i przyrzeczeń masami, ale... warszawska publiczność już i na to uwagi nie zwraca.

W tej chwili wróciłem z rautu, wydanego przez ordynata hr. Zamoyskiego. Salony przepełnione przedstawicielami wszystkich warstw społeczeństwa; młody gospodarz bndził zachwyty będąc dlatego, że zerkawszy ze światem dwuznacznych ptaków niebieskich, damulek i tombakowej młodzieży, zaczyna wypływać na powierzchnię życia społecznego Warszawy. Darujcie, z mordować i drążyć, aby z korespondencją na pociąg ranny się nie spóźnić, odkładam szczegóły na sześć godzin.

Ten.

Zdaje się wam może, iż Warszawa zapomniała o swym ulubionym dowcipie okolicznościowym. Gdzie tam! Coś w godzinę po zejściu zapewniało z uroczystą powagą w kółku artystyczno-literackim, że cesarz Wilhelm po Krügerze wyprze się teraz Fałata...

Zarty na bok. Bo fakt to smutny bardzo, tem smutniejszy, że tyczy się dwóch wybitnych polskich artystów, a jednego z nich reprezentanta i przewodnika Akademii krakowskiej... Czegóż więc się należy spodziewać od szarej braci, gdy luminarze, spędzając pół życia w świecie dzentelmeńskim, zdoływają się na karczemne załatwianie rachunków?

Ten.

Ruch przedwyborczy.

Burmistrz p. dr. Dworski udał się w niedzielę na czele delegatów przemyskiego komitetu przedwyborczego do Gródka w sprawie wyboru posła z miast Przemysł—Gródek. Zgromadzonym w Gródku wyborcom przedstawił się kandydat, p. Hugo Królikowski i rozwinął swoje poglądy. Zgromadzenie uchwaliło następnie popierać kandydaturę p. Królikowskiego.

Rzeszów, 15 grudnia. Miejskowy komitet wyborczy, jak to już telegrams doniosły, postawił z miast Rzeszów—Jarosław kandydaturę adw. dra Greka. Kandydatura ta cieszy się olbrzymią sympatią w obu miastach i niewątpliwie wyjdzie zwycięsko wobec innych kandydatów, które pokątnie nazwać można. Obok dra Greka kandyduje nadto prof. Sokołowski, którego naszemu burmistrzowi Jabłońskiemu kazął komitet centralny forsować i prof. Rychlik, dawny poseł z miast Rzeszów—Jarosław. Jest to chyba aż nadto dostateczny dowód, iż komitetowi centralnemu nie chodzi wcale o zasady i zapatrywania kandydatów, lecz wprost i jedynie o osobistości. Skoro bowiem dr. Grek oświadczył, iż do Koła polskiego wstępuje i jest za jego solidarność, to chyba obok wielu innych dodatnich przyniotów osobistych, ma pełne prawo do tego, by mu w jego kandydaturze komitet centralny nie przeszkadzał i nie mącił stosunków między wyborcami miast Rzeszów—Jarosław. Niestety, burmistrz Jabłoński, który się do wszystkiego da użyć, wynajął się poprostu komitetowi centralnemu jako agitator za prof. Sokołowskim. Czy podkopane już zaufanie do dr. Jabłońskiego zyszcze co wobec tego — okaże niedaleka przyszłość.

Z kandydaturą prof. Rychlika nikt się nie liczy, zdradził on bowiem wprost zaufanie wyborców obu miast. Miasto Rzeszów miało bowiem przyrzeczone gimnazjum realne, a w Jarosławiu projektowaną była szkoła dla podmajstrzych, na wypadek, jeżeli w Dębicy gimnazjum otwarte nie zostanie.

Niestety, prof. Rychlik, wiedząc o tem dobrze, z rozmysłem działał przeciw interesom swych miast i tak długo kółkał w interesie Dębicy, aż wykołatał dla niej gimnazjum. Oczywiście, iż dziś Rzeszów i Jarosław długo będą czekać na przyrzeczone im zakłady naukowe, a zawdzięczać to mają swojemu dotychczasowemu posłowi prof. Rychlikowi.

Miejskowy komitet wyborczy te zasługi prof. Rychlika ocenił odpowiednio, pomijając jego kandydaturę.

Stanowisko wyborców miast Rzeszów—Jarosław jest wobec tych kandydatów jasne i łatwe, o ile nie zechcą iść na lep nigdy nie dających się zrazić obietnic burmistrza Jabłońskiego i presji miejscowego starosty. Presji obawiać się nie potrzeba, gdyż głosowanie jest tajne, a wiedzieć należy, iż cokolwiek p. Jabłoński obiecuje, nigdy nie dotrzyma.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy z Rzeszowa depezę, że dr. August Sokołowski cofnął swoją kandydaturę. Oczekujemy potwierdzenia tej wiadomości.

Spis ludności w mieście Lwowie.

Z początkiem stycznia 1901 roku odbędzie się w całej monarchii peryodyczny spis ludności w myśl ustawy z r. 1869. Podstawą spisu jest koniec roku 1900, t. j. godzina 12 w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia. Spis więc ma objąć jedynie te zjawiska, które zaszły przed ową chwilą. O znaczeniu spisu ludności dla administracji państwa, kraju i gminy, dla zagadnień z dziedziny socjalnej i etnograficznej mówić chyba nie potrzebujemy. Roznamie je każdy. Chcemy tylko podnieść niektóre momenty ze stanowiska informacyjnego.

Spis ludności we Lwowie przeprowadzony zostanie za pomocą t. z. „Kart oznajmienia”. Każdy z gospodarzy domu otrzyma taką ilość kart, jaką ma ilość poszczególnych „partyj” (lokatorów). Każdą z tych kart ma zaopatrzyć numerem domu (orientacyjnym i konstytucyjnym), tudzież numerem pomieszczenia, poczem rozeszle je lokatorom.

Każdy lokator (głowa domu, wynajmujący mieszkanie) wypełni całą kartę odnośnie do swej osoby,

tudzież wszystkich osób u niego stale lub czasowo przebywających. Jeżeli ktoś, zazwyczaj mieszkający, jest chwilowo nieobecny, należy to w stosownej rubryce uwidocznić. Staranne i czytelne pismo jest ze względu na żmudną pracę komisarzy spisowych bardzo pożądane.

Jeżeli w domu znajduje się młodzież płci męskiej urodzona w latach 1881—1891 włącznie, należy dla niej już obecnie wystarać się w odnośnej parafii o bezpłatny wyciąg z metryki, gdyż wyciąg taki dołączony być musi do arkusza spisowego. Cudzoziemcy nie potrzebują tych wyciągów przedkładać.

Bardzo ważne dla poznania ekonomicznych stosunków kraju są w kwestyjonarzu rubryki, dotyczące sposobu zatrudnienia i stanowiska w danym zawodzie. Jako zajęcia główne uważać należy to, które daje podstawę bytu.

Co do przynależności do gminy, to z tytułu osobistego przynależni są do gminy miasta Lwowa urzędnicy państwa i dworu na mocy ustawy, urzędnicy gminy na podstawie uchwały Rady miejskiej. Natomiast każdy inny musi swą przynależność do gminy na żądanie stwierdzić dokumentem. Przy sposobności obecnego spisu zarządziło ministerstwo bardzo szczegółowe zbadanie stosunków mieszkalnych. Otóż dla oceny ich jest rzeczą niezwyklej doniosłości, ażeby każdy lokator uważnie i sumiennie wypełnił schemat odnośny.

Wypełnioną kartę oddaje lokator najpóźniej w dniu 3-go stycznia gospodarzowi domu, który wypełniwszy i dla siebie ewentualnie kartę oznajmienia, układa je w porządku numerów mieszkań (tak jak przy fasyach) spisuje i sporządza zarządzone przez c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych opis domu. Czynność ta winna być ukończoną najdalej do dnia 5-go stycznia, poczem cały konwolut oddany zostanie komisaryatowi odnośnej dzielnicy.

Od tej chwili rozpocznie się sprawdzanie dat i opracowanie.

Przeprowadzenie spisu ludności we Lwowie jest rzeczą nadzwyczaj żmudną, zwłaszcza wobec rozmiarów, zakreślonych przez ministerstwo na rok 1901; wobec tego należyte wypełnienie kart i wcześnie ich oddanie, jest rzeczą niezbędną. Im kto szybciej i dokładniej wypełni kartę, tem więcej oszczędzi później żmudnej pracy wykonawcom. W interesie tedy ogólnym zachęcamy do tego, jak najgoręcej.

Karty rozdane będą w ostatnich dniach grudnia. Bardzo pożądaną jest rzeczą, ażeby każdy właściciel, względnie zarządca domu przygotował sobie już obecnie wykaz, ile jest w danym domu mieszkań osobnych, tak, ażeby rozwijający karty strażnik nie tracił wiele czasu.

Ludzie ci będą mieli tak ciężkie zajęcie, że ułatwienie to będzie dla nich prawdziwym dobrodziejstwem.

Spis ludności mimo najpilniejszej kontroli tylko wówczas przyniesie może pożądane rezultaty, jeżeli cała ludność w nim współdziała. Spodziewać się należy, że mieszkańcy naszego miasta, oceniając doniosłość sprawy, poprą jak najusilniej prace biura spisowego.

Z teatru.

(„Czerwona Toga” — występ pani Rotterowej).

Dublowanie ról ma złe i dobre strony. Złe dla artysty, bo dubler lub dublerka grywają zwykle w warunkach gorszych niż ci, którzy rolę „stwarzają”. Zwykle mają mniej prób, krytyka się nimi mniej interesuje, mają do zwalczania „pierwsze wrażenie”. Jeżeli więc i w tych warunkach odniosą zwycięstwo, przemawia to jeszcze silniej za ich uzdolnieniem. Wczoraj rolę Janiny Etscheparowej w Czerwonej Todze Brieuxa, grała pani Rotter, której dozwolono wyjść wreszcie z katakumb teatralnych, w których od dwóch miesięcy była zagrzebana. Pani Rotter jest artystką z dużą rutyną, gdyż dużo już grywała w Łodzi i mniejszych teatrach w Królestwie.

Rutynę swą i swój sposób grania wywalczyła sobie sama — to znać i czuć się daje w sposobie, w jaki sobie na scenie radzi. Jest to coś świeżego, coś innego, coś nieujętego niby w karby, a przecież mającego całose bardzo silnie zarysowaną i nie rozprószoną. Pani Rotter była naturą prostą, a nie trywialną. I choć znać było, że Janina przeszła już obok cywilizacji, to jej podkład szlachetny pozostał pomimo błędów, zawsze jednaki. Uczucia w grze pani Rotter była moc wielka, twarz jej zalana łzami, robiła silne wrażenie, energia i zapal porwały chwilami — dykeja była wyraźna, choć przyspieszona. Głos nie zawsze wystarczał, a jednak pani Rotter umiała sobie z nim radzić, rozkładała umiejętnie efekta, używała szeptu przed wybuchem i potęgowała w ten sposób wrażenie. Scena z panem Romanem w akcie czwartym była porywająca, bo oboje artyści byli szczerzy, oboje mówili z serca i wstrząsali sercami słuchaczy.

Pani Rotter jest doskonałym nabytkiem dla ról, gdzie uczucia proste, nie subtelne, są wyrażone prosto. Twarz jej wyrazista, wzrost wspaniały, oczy pełne życia, gięst często tragiczny, czynią z niej aktorkę o szerokim zakresie, wyborań do postaci po-

Z powodu przeniesienia handlu do hotelu „George’a”

urządzam w magazynie pod firmą:

E. MACHAYSKI róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja

za zezwoleniem władzy

Wysprzedaż

towarów galanteryjnych, perfumeryi, konfekcyi damskiej, etc.

Mikołaj Ludwigo.

rywających tłumy. Nie chcą przez to powiedzieć, aby pani Rotter była odpowiednią do postaci katarinowej. Nie — ale coraz częściej obecnie w dramacie współczesnym zjawiają się te „proste“ natury, czujące szczerze i wyrażające z tą wielką szczerością swoje uczucia.

W Janinę taką, jak ją grała pani Rotter, można było uwierzyć i uwierzyć, że ta kobieta może zabić Mouzonia, bo pod koniec sztuki widać było, że było tyle rozpachy w duszy tej kobiety, iż zbrodnia stawała się logicznym, koniecznym następstwem tego stanu. Gorące oklaski, jakie pani Rotter zbierała nawet przy otwartej scenie, świadczyły, że publiczność dała się rozgrzać i porwać wielkiej szczerości, jaka z jej gry płynęła. Łzy, które tamowały głos p. Rotterowej, znalazły oddźwięk w łzach słuchaczy. A to już chyba największa dla p. Rotter pochwała i... nagroda. *Zapolska.*

Operetka.

Wbrew zwyczajowi przyjętemu rozpoczynamy sprawozdanie z sobotniego przedstawienia Strausowskiego „Nietoperza“ od — końca, t. j. od zanotowania ogromnego sukcesu, jaki odnieśli w ostatnim akcie pp. Roman (dyrektor więzienia) i Feldman (Frosch), obydwa w swych rolach wprost nieporównani. Woborna, iście koncertowa gra tych artystów wywołała nie tylko zachwyt ogólny i niekłamany wśród publiczności, lecz — co ważniejsze — położyła kres spątecznemu usposobieniu, które musiało ją opanować po pierwszych dwóch aktach, odegranych i odśpiewanych po większej części bez humoru, bez werwy, niepewnie i w rozwlekłym tempie.

Nie ma się czemu dziwić, gdy weźmiemy pod uwagę, że artyści dramatu — choćby najlepsi — zaszczytnie znane siły operowe i personal operetkowy nie mogą od razu i bez bardzo licznych prób złożyć się na ansambl, zgrany ze sobą. Zbyt poważnie traktowali swe zadanie p. Merklowa — świetna, co prawda, przedstawicielka Rozalindy pod względem czysto wokalnym — i p. Węgrzyn, jako doktor Falce, wiecznie posępny, zadumany i grobowo-spokojny. Takby chciał lada chwila zawołać do półświatka, spijającego szampan u księcia Golesco: *memento mori* albo *vanitas vanitatum*.

P. Drzewiecki w roli Alfreda śpiewał dobrze, jak zwykle, lecz grał również bez szczypty humoru. Tak węc zabawne *qui pro quo* w pierwszej odsłonie minęło bez wrażenia, choć doskonały, jak zwykle, w roli Eisensteina p. Bogucki, pełen humoru i lekkości operetkowej i p. Kliszewska, jako wesoła pokojówka Adela starali się ratować sytuację o ile możliwości. Zabawa u rosyjskiego bonwivanta w drugim akcie też jakoś nie bardzo dopisała, a humor uczestników wydawał się dość wymuszonym.

Jeden z najweselszych punktów programu, czeska polka, którą zazwyczaj trzeba powtarzać na ogólne żądanie, odpadła z niewiadomych nam powodów. Na życzenie księcia Golesco odtajniono czar-dasza i taniec hiszpański, tylko biedną Mariankę nie wpuszczono na salony książęce, jak to bywało od dawien dawna. P. Mrozowska w roli księżniczki śpiewała bardzo poprawnie i wyglądała ujmująco, szkoda, że gra młodej artystki niejedno pozostawiała do życzenia. Bez ruchów zakrąglonych, bardzo dystygnowanych, nie można być księżciem, przynajmniej na scenie.

Sposób wygłaszania prozy z niepotrzebną domieszką akcentu niby rosyjskiego nie był dobrze zastosowanym do charakteru tej postaci. Z przedstawicieli mniejszych partij zasługują na uznanie pani Łopatyńska i p. Kiczman (bardzo komiczny Blind). W osobie p. Wacława Elszyka poznaliśmy przedwczoraj dzielnego i rutynowanego dyrygenta.

Potrąfił on utrzymać orkiestrę w karności, niektórymi solistami, cokolwiek niepewnymi w swych partyach, opiekował się po ojcowsku i utrzymał całość w silnym ręku, zważając równocześnie na wydobycie z orkiestry pewnego zacięcia operetkowego. Bardzo ładnie odegrała orkiestra pod jego batutą intermezzo walczykowe. (Początek 3 odsłony).

Możemy więc szczerze powinszować dyrekcji teatru zaangażowania tego zdolnego artysty-muzyka warszawskiego, który niezawodnie w najkrótszym czasie stanie się podporą lwowskiej opery i operetki.

Fr. Neuhauser.

Czas odnowić przedpłatę!

na *Słowo Polskie*, które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszybszych i najobfitszych informacji i współpracownictwa najwybitniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

Słowo Polskie

jest najtęższym pismem polskim

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

<i>We Lwowie</i>	rocznie . . .	24 koron
	kwartalnie . . .	6 „
	miesięcznie . . .	2 „
<i>Na prowincyi</i>	1-razowa wysyłka	2-razowa
	rocznie . . .	26-40 kor. 32- kor.
	kwartalnie . . .	6-60 „ 8- „
	miesięcznie . . .	2-20 „ 2-70 „
<i>Za granicą:</i>	W Niemczech miesięcznie	4 kor.
	W innych krajach	6 „

Słowo Polskie poda w feljetonie w r. 1901 powieść Gabrieli Zapolskiej „Jak tęcza“, powieść „Ugodowcy“ przez jednego z najznakomitszych dzisiaj pisarzy polskich; powieść hr. Łosia „Nowe Hasła“, a przez tego wiele innych utworów pierwszorzędnych pisarzy.

W bezpłatnym dodatku książkowym wychodzą „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wszelkie tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom.

Każdy prenumeratorka ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bieżącym niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratorki, płacące ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

Kronika miejscowa.

Lwów, 17 grudnia.

Jutro.

- 18 grudnia. Wtorek, Gracyana. — Sowy.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 54, zachód o godz. 4 minut 1.
- O godzinie 4 popołudniu w sali wykładowej instytutu chemicznego nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. akademickich dla kobiet.

Nowi prenumeratorki, którzy przyślą w grudniu prenumeratę na rok przysyłają (nawet miesięczną) wprost pod adresem *Słowo Polskie*, Chorążczyzna 17, otrzymają przez pozostałe dni grudnia nasze pismo bezpłatnie.

Stopień doktora praw otrzymali dziś na uniwersytecie lwowskim pp. Bolesław Zieliński, rodem ze Szczawnego w Galicji i Przemysław Roman Dąbkowski, rodem ze Lwowa.

Z armii. Major Jan Pisuliński z 13 p. ułanów został przeniesiony w stan spoczynku.

Odznaczenie. *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz nadał nadzarządcy pocztowemu we Lwowie, Ludwikowi Ederowi, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, tytuł radcy cesarskiego.

W sprawie tyfusu. Stała miejska komisya zdrowotna i fizykat miejski uznali jednogłośnie epidemię tyfusu brzuszego jako zupełnie we Lwowie wygasłą z 15-tym grudnia 1900.

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo pozwoliło ks. Bazylemu Ciukowi, gr. kat. proboszczowi w Baliuchach na zmianę nazwiska rodowego „Ciuk“ na „Adryanowicz“.

Ciekawe tłumaczenie. Piszą nam z miasta: Kilku wyborców zgłosiło się w dniu 14 grudnia do magistratu z żądaniem doręczenia im kart wyborczych, gdyż chcą wziąć udział w zgromadzeniu przedwyborczym. Do żądania tego dodali wyjaśnienie, iż karty wyborcze z V. kuryi nie zostały im doręczone, stać się więc może, że i z III. kuryi kart nie dostaną. Na to urzędnik magistratu, zajęty sporządzaniem kart wyborczych odpowiada: „Proszę panów, na 26.000 wyborców magistrat nie jest w stanie wszystkim kart doręczyć“.

Czy to usprawiedliwienie nie jest charakterystycznym? Czy p. prezydentowi miasta wiadomy jest stan rzeczy?

W sprawie reformy cenzury teatralnej odbyło się w sobotę z inicjatywy Związku naukowo-literackiego pierwsze posiedzenie ankiety.

Referat dr. Lesera wywołał ożywioną dyskusję, po której na wniosek p. K. Skrzybskiego uchwalono starać się nie o zupełne zniesienie cenzury teatralnej, to bowiem w dzisiejszych stosunkach byłoby niemożliwym do osiągnięcia, lecz o reformę cenzury w kierunku zgodnym z wymaganiami ducha czasu.

Następne posiedzenie ankiety odbędzie się po N. Roku. Komitet uchwałił wciągnąć do udziału w jej pracach szersze grono osób.

Sprawa Michaliny Aratenówny, po której od chwili jej porwania z domu rodzicielskiego wszelki ślad zaginął, po dziś dzień nie została jeszcze rozwiązana. Nieszczęśliwi rodzice użyli wszelkich możliwych środków dla odzyskania ukochanego dziecka, nie oszczędzili trudu, ni kosztów, kolatali do najwyższych władz o pomoc, wszystko nadaremnie.

Widocznie miał rację minister dla Galicji J. E. Pięta k, kiedy zrozpaczonemu ojcu Michaliny na jego korne błaganie o pomoc, rzucił szorstką odpowiedź, że w sprawę tę mieszać się nie chce i nie może, bo u wrót klasztoru kończy się władza rządu.

Z Kasyina miejskiego. W sobotę odbyło się tam ostatnie przedstawienie amatorskie w tym sezo-

nie. Było ono wielce udane i doskonale opracowane. Śliczny obrazek Przybylskiego „Baj kwitną“, dany słuchaczom chwilę prawdziwie artystycznego zajęcia. Szczera naturalność gry amatorów potrafiła nie tylko nie stracić, ale uplastycznie ładne strony tego miłego obrnaka. Bo wszystko tam technie czarem poezji, młodości i wdzięku. Tym czarem technię i interpretacya i oala wewnętrzna strona wykonania i sceneryi. P. Andruszowski przedstawił się w roli studenta nadawczych korzyści. Ma ten młody amator szlachetny sposób gry, bardzo piękne warunki zewnętrzne, ruchy estetyczne i widoczną w pojęciu o scenie inteligencyę i poważniejsze zamiłowanie. Panna Boberska była wicelianem, rzuwem, sympatycznym zjawiskiem. Co do pani gen. Gep. i ta podbija słuchacza swoją szlachetnością w tonie i przeprowadzeniem roli. W owej szwacze miała p. Gep. tyle melancholijnej rezygnacyi, spokoju, że dała nam wrażenie kobiety „żywej“, a nie manekina wyuczonego swej roli. Gdy takie wrażenie wyniesie się z teatru, to oznaka dużego talentu, a talent ten posiada p. Gep. i to w uczuciowym i poważnym kierunku bez zaprzeczenia. W „Majstrze i czeladniku“ odznaczył się p. Kruk bardzo umiarkowaną i ślicznie zarysowaną grą. Inni wykonawcy złożyli także dowody pracy i inteligencyi, tembardziej, że owa sztuka do łatwych nie należy. W antraktaach dwaj amatorowie wykonali z wielką werwą i humorem dowcipne duety. Wogóle całość przedstawienia była składna, dzielnie wyreżyserowana i miała na sobie artystyczne piętno.

Pan Stanisław Przybyszewski miał mieć w sobotę odczyt na politechnice „O satanizmie“, ale mówił o działalności Kasprowicza. Słuchacze byli zdumieni, ale się nie rozgniewali. Satanizm, to stary temat i niemal wszyscy, którzy się interesują tą sektą, czytali o niej wiele i wolą czytać, niż słuchać. Natomiast Przybyszewski gdy występuje jako znawca literatury i krytyk, wyznający kult piękna, zachwyca zawsze i czaruje.

Uroczystość rozbiicia skarbonek i wieczór na dochód 10-ocentowego towarzystwa odbyła się w sobotę, przy ulicy Berusteina w sali domu rzemieślników żydowskich. Kto wie, jak piękny jest cel towarzystwa opieki nad sierotami, kto chciał bezstronnie przekonać się, ile dobrego może zdziałać gorąca i uczciwa chęć dopomożenia biednym i wydarciu ciemności dzieci, ginących w zaułkach Ghetta z braku opieki moralnej i materialnej, ten powinien był przyjąć na tę uroczystość sobotnią. W sali czystej i jasnej — tysiąc najmniej osób, protektorów i protektorek, zamożnych pań i dzieci. Wszystko się krząta, pracuje, cieszy dodatnim rezultatem. Na estradzie kilkadziesiąt dzieci z zakładu sierót, odzianych estetycznie; wygląd ich czerstwy, zdrowy. Śpiewają, mówią — mówią tak czysto po polsku, tak pięknie akcentują każde zdanie, iż w zdumienie wprowadzają tą wymową. A dumienie nasze wzrasta, gdy dowiadujemy się, iż te dzieci są najczęściej opuszczone, bezimiennie, podrutki — zbierane są w szumowinach proletaryatu, że one często wchodzą do zakładu, nie umiejąc mówić po polsku. Ile tam pracy trzeba włożyć, żeby z dusz tych wyrwać chwałę, które nęda rodzi. Ile ofiarności kobiecej głowie składa się na tę pracę! I patrząc na tę pańnię, na te młode panienki, które zamiast bezmyślnych rozrywek, rozbudzają w sobie obowiązki społeczne, dziwić się nie możemy tak pięknym rezultatem. Tu działają nie tylko pojedyncze jednostki, ale cała masa, cały legion ludzi, którzy walczą i tępią nędzę, którzy wydzierają jej ofiary jeszcze drobnymi dziełmi. I tu się widzi piękną i dobrze odczuta filantropię. Z ciemnych, ślepych, skazanych na zagładę istot — zakład sierót, istniejący na Janowskim, stwarza ludzi czujących, mówiących inteligentnie, mających nawet artystyczne aspiracje, co uwidoczniła się najlepiej w ich robotach ręcznych i produkcyjach. Pani Strohowa szlachetną swą działalnością, państwo Tabelmanowie, jako dyrektorowie, którzy z ością abnegacyą pracują na tem polu, mogą być zadowoleni ze swych rezultatów. Przed filantropią uczciwie pojętą, należy zawsze być bezstronnym i widzieć tylko dobro, jakie z niej dla społeczeństwa naszego wynika. Filosemityzm, antysemityzm, to czoce słowa wobec głodu i ciemnoty wydziedziczonych!

Staraniem akad. Koła Szkoły Ludowej, odbył się wczoraj wieczór Mickiewiczowski, w bezpłatnej czytelnicy książek przy ul. Ormiańskiej l. 19, po spożyciu posiłku, usiadł dla ogrzania się pod piecem, w chwilę później usnął się bezwładnie na ziemię, a wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego skonał-towało śmierć.

Nagłą śmiercią zmarł wczoraj emerytowany nauczyciel ludowy, Kasper Rodlewicz. Staruszek, wędzisz do restauracyi, przy ul. Ormiańskiej l. 19, po spożyciu posiłku, usiadł dla ogrzania się pod piecem, w chwilę później usnął się bezwładnie na ziemię, a wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego skonał-towało śmierć.

Przedświt przeciw Przedświtowi. Od adwokata dra Lesera, zastępcy prawnego londyńskiego *Przedświtu* otrzymaliśmy następujące pismo: Redakcyo czasopisma *Przedświt* wychodzącego od szeregu lat w Londynie wytoczyła skargę nowozakończonemu we Lwowie czasopismu *Przedświt* o zaprzestanie nazywania w nagłówku tytułu *Przedświt*.

Boa gazowe i strusie, żaboty, gorsety, rękawiczki, paski

poleca najtaniej **Ferdynand Güttler**

Lwów, Halicka l. 20.

Przedświół londyński powołuje się na konwencję zawartą między Austrią a Anglią, gwarantującą mieszkańcom W. Brytanii, taką samą ochronę praw autorskich, jaką posiadają poddani austriacy, wedle ustawy o ochronie praw autorskich.

Ustawa zaś ta zakazuje przywłaszczenia sobie tytułu lub nagłówka, używanego poprzednio przez inne czasopismo. (§. 22 ustawy).

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 5° R.

Kronika policyjna. P. Janusz Onyszkiewicz, adiunkt sądowy, obiecuje znaleźć pigułkę damskiego, zawierającego dąski zegarek srebrny, a ozdobionego herbem, nagrodę 20 koron. — W ulicy Halickiej wyjął rzeźmieszcę, Józef Paszkiewicz z kieszeni jakiejś pani pugilares z kwotą 30 koron. Za uciekającym puścił się w pogoń policyant i zdołał go przytrzymać na placu Maryackim. W policyi znaleziono w kieszeni rzeźmieszcza drugi pugilares z kwotą nieznaczną. — W sobotę wieczorem, skradziono pani Józefie Sochackiej w kościele katedralnym, z kieszeni płaszcza, książkę pensyjną dyrekcji skarbu. W ulicy Zielonej pod l. 48 B, okradziono mieszkanie Jana Werchradzkiego, majstra szewskiego. — W pensjonacie p. Strzałkowskiej skradł jakiś szewski płaszczyk i sukienki mundurkowe uczenie, powieszono w mieszkaniu tym w przedpokoju. — Około godziny 10 rano dobrano się wytrychem do mieszkania p. Władysława Kmiecica, nauczyciela, zamieszkałego przy ulicy Teatynskiej pod l. 14 i zabrano mu garderobę i buty, wartości około 200 koron — Trzech niebezpiecznych rzeźmieszców z prowincji, przytrzymał wczoraj przybyły ze Szklą żandarm i oddał w ręce policyi.

Kronika krajowa.

Stanisławów, 16 grudnia. Ostatnim wykładem w tym sezonie uniwersytetu powszechnego, był wykład dr. Czuczynskiego, prof. tutejszego gimnazjum. Prelegent skroślił w sposób popularny dzieje miasta Stanisławowa, barwnie opowiadając o burzach, jakie nad grodem Rewerów przecięgają, jakoteż o przyczynach, jakie na szybki, nadzwyczajny — można powiedzieć — wzrost jego miały wpływ. Szanowny prelegent jest zdania, że większość przyczyn tych jest przypadkowa tylko, mianowicie nagromadzenie w tym mieście znacznej liczby władz i urzędów, wskutek czego ma ono charakter miasta urzędniczego. Miejsce walk z mawą tatarską zajęła obecnie, niemniej twarda i odpowiadająca walce kulturalna, w której każdy obywatel odczuwa udział, winien czynny udział. Liczne zebrania publiczność podziękowała dr. Czuczynskiemu za piękny wykład gorącymi oklaskami.

Uniwersytet ludowy na prowincji. Korrespondent nasz ze Stanisławowa donosi nam: W sali teatralnej odbył się w niedzielę wykład inż. Szepsa o „Teorii Darwina“. Prelegent umiał rzecz, o którą tyle gorących walk stoczono i zasady teorii tego wielkiego uczonego, szerokim warstwom publiczności bardzo przystępnie, a co bardziej, zajmując przedstawić, zapoznając je zarówno z poglądami znakomitego przyrodnika, jakoteż słabymi stronami jego teorii, należyte też wyzyskaliśmy przez jego przeciwników. Uniwersytetowi ludowemu im. Mickiewicza należy się szczerze uznanie za zapoznawanie szerokich warstw społeczeństwa z podstawowymi wiadomościami.

Teatr był pełny. Drugi wykład p. Szepsa na ten sam temat będzie ilustrowany obrazami świetlnymi, których sporządzeniem zajmuje się sam prelegent.

Tyśmienica. Dnia 11 b. m. wydobyto z potoku Rukitna, na pograniczu wsi Chomiakówka a Czarnolozce, zwłoki 68-letniego wieśniaka, Stefana Semaniuka. W niedzielę 9 b. m., wracając w nocy z karczmy dobrze podchmielony, chciał sobie skrócić drogę i w tym celu przeskoczył go. Na drugim brzegu jednak stracił równowagę, padając do wody, i wskutek zalania, nastąpiła śmierć.

Szerokość potoku w tym miejscu wynosi 95 cm., głębokość 80 cm.

Tarnopol, 15 grudnia 1900. W procesie karnym przeciw opernym członkom bractwa ze Zbaraża o parcelę farną (grób Podbipięty) zapadł wyrok uwalniający обвинionych.

Tutejszy zakład oświetlenia elektrycznego oddany został przez wiedeński „Eisenbahnverkehrsanstalt“ nowo zawiązanemu we Wiedniu towarzystwu akcyjnemu dla elektrycznej przemysłowości (Elektrische Industrie). Kapitał zakładowy tego towarzystwa wynosi 4 miliony koron. Układy, co do przyjęcia tego obecnie trochę lepszego światła jeszcze nie doszły do skutku. Kierownik towarzystwa p. Glosse obiecał łukowe lampy ulepszyć. Dla odbiorców prywatnych tj. kupców i reżymistów zobowiązał się cenę zniżyć, a instalację na spłatę ratalną przeprowadzić.

Akademicki Klub cyklistów urządza wieczorek z tańcami d. 16 stycznia 1901, na dochód „Stacyi ratunkowej lwowskiej“. Komitet dokłada wszelkich starań, aby wieczorek ten wspaniale rozpozczą karnawał.

Wsparcie. Izba rękodzielnicza we Lwowie, podaje do wiadomości, że w dniu 19 lutego 1901, będą rozdane przez reprezentację miejską dwa wsparcia po 500 koron z fundacji gminy miasta Lwowa, utworzonej ku uczczeniu 50-letniego jubileusza biskupstwa papieża Leona XIII, pomiędzy podupadłych bez własnej winy majstrów rękodzielniczych, religij katolickiej, narodowości polskiej lub ruskiej celem umożliwienia dalszego prowadzenia rękodziela.

Pierwszeństwo do tych wsparć mają obywatele miasta Lwowa, a z braku takich kandydatów majstrów zamieszkałych we Lwowie, a przynależni do jednego z miast Galicji.

Podania kompetencyjne mają być wnoszone do Rady miejskiej za pośrednictwem Izby rękodzielniczej najpóźniej do stycznia 1901. Ratusz II piętro.

Kompetenci wnosić mogą swoje podania w wysłannym terminie.

Na wydawnictwo dzieł Juliusza Słowackiego złożyli u nas pp. W. Smakowski i W. Hennig ze Scheduicy 40 k.

Posiedzenie komitetu balu prasy odbędzie się w poniedziałek 17 b. m. o godz. 5 1/2 popoł. w lokalu Kola literacko-artystycznego.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego:
W poniedziałek 17 bm. „Nietoperz“, opera komyczna w 3 aktach Jana Straussa.

We wtorek 18 b. m. po raz pierwszy: „Hajduczek“, komedia w 4 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza „Pau Włodzowski“ przerobioną na scenę J. N. Popławski.

Zbiór ustawy i rozporządzeń administracyjnych, pod redakcją Jerzego Piwockiego, radcy namiestnictwa — wyszedł zeszyt 43.

Wybory z IV. kuryi.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

I. Kraków, Wieliczka, Chrzanów.

Kraków. O godzinie pół do 1, skrutynium skończone. Głosowało 201. Z tego Jan Wojtyga 85 głosów, Wójcik 85, Wiktor Skarżyński 25. 20 głosów bądź rozstrzelonych, bądź unieważnionych.

Wieliczka. (Godz. 10:30). Przygnębienie wywołała bezpodstawa rekwizycja kompanii wojska, oraz większej liczby żandarmów. W ostatniej chwili wyłonił się kandydat hr. Wodzickiego, mająca pozornie widoki powodzenia.

Wieliczka. (Godz. 12:30). Głosowanie nieukończono. Za Wojtygą silna presja i agitacja; kandydatów, Wójcika i Skolyszewskiego internowano w starostwie. Natomiast agitatorzy Wojtygi działają swobodnie. Ścisłszy wybór prawdopodobny.

IV. Nowy Sącz, Limanowa, Nowy Targ.

Limanowa. Oddano ogółem 174 głosów, z tego otrzymali Potoczek 149, Ciszek 8, Rekućki 17.

Nowy Sącz godz. 12. Potoczek 74, Rekućki 72, Ciszek 21

V. Bochnia, Brzesko.

Brzesko. (Godz. 1.) Olszewski 150, Orzechowski 83, Dobija 12, Salabura 5.

VI. Tarnów, Pilzno, Dąbrowa.

Tarnów godz. 1:20. Kontrkandydatem Bojki jest starościński kandydat Sikorski. Dotychczas w Tarnowie ma większość Sikorski 50, Bojko 10 gł.

Pilzno godz. 2. Bojko otrzymał 157, zaś Sikorski 23 gł.

VIII. Rzeszów, Kolbuszowa.

Kolbuszowa. (Godz. 1:10) Głosowało 173. Tomasz Szajer 92 gł. Antoni Smagała 81 głosów.

IX. Łańcut, Nisko.

Nisko. Oddano ogółem 142 głosów, z tego otrzymali ks. hr. Komorowski 92, ks. Stojałowski 50.

X. Jasło, Gorlice, Krosno.

Gorlice. (Godz. 12:30). Głosujących 175. Ks. Pastor 157. Stapiński 16. Chap 2.

XI. Sanok, Brzozów, Lisko.

Brzozów. (Godz. 11:15) Staruch 69, Potocki 104. Rozstrzelonych 6.

XII. Przemyśl, Dobromil, Mościska.

Przemyśl. W Mościskach głosowało 182. Tyszkowski 116, Zacharyasiewicz 35, Jarosiewicz 31.

Przemyśl. (Godz. 1 m. 25.) Hr. Tyszkowski otrzymał 149 głosów. Głosowanie odbyło się w wielkim spokoju, wprost apatycznie.

Dobromil. Hr. Tyszkowski 208, Zacharyasiewicz 26.

W okręgu przemyskim wybrany postem hr. Tyszkowski, kandydat kom. centr.

XIII. Jarosław, Cieszanów.

Jarosław, godz. 12. Cena 85, Stachura 80, ks. Wlazowski 78. Kanski 12.

XIV. Sambor, Stare miasto.

Rudki. Oddano ogółem 154 głosów. Z tego otrzymali: Giżowski 72, Zubrzycki 59, Dobrzański 23.

Sambor. (G. 12:20). Wybory ukończone. Giżowski otrzymał 96 i Dobrzański 96. Nie odbyło się bez terroryzmu starosty wobec komisji przy skrutynium.

XVI. Kałusz, Dolina, Bóbrka.

Bóbrka. (G. 1). Na 177 głosujących: Romańczuk 121, Karatnicki 56 głosów.

XVII. Lwów, Gródek, Jaworów.

Lwów. We Lwowie głosowało ogółem 284. Z tego otrzymali Merunowicz 151, Lewicki 134 głosów.

Gródek. Na 149 głosujących: Merunowicz 86, Lewicki 63, jeden głos unieważniony.

Jaworów. (G. 11 m. 14). Głosujących 173, otrzymał Teofil Merunowicz 103, dr. Konstanty Lewicki 70.

Lwów. Ogółem na 698 głosów 340 Merunowicz, 267 Lewicki.

Postem wybrany p. Teofil Merunowicz (kom. centr.)

XVIII. Żółkiew, Sokal, Rawa.

Rawa-ruska. (Godz. 12:30). Skrutynium ukończone i ogłoszone. Korol 116, Krański 98, 1 głos unieważniony. Ogółem głosowało 215 na 232 uprawnionych.

Żółkiew. (Godz. 12). Głosujących 195. Michał Korol 115, Wincenty Krański 80.

XIX. Brody Kamionka.

Brody. W Brodach ogółem głosowało 289. Barwiński 181, Zielski 97.

XXI. Brzeżany, Rohatyn, Podhajos.

Brzeżany. Głosowało ogółem 177. Jaworski otrzymał 76 głos., Traczewski 100. Reszta rozstrzelone.

Rohatyn. (Godzina 11 m. 38). W Rohatynie spokój. Traczewski otrzymał głosów 76, Jaworski 104. Sala wyborcza podobna raczej do ruskiego soborczyku. Wyborcami przeważnie ruscy księża,

XXII. Stanisławów, Bohorodczany, Tłumacz, Nadwórna.

Stanisławów. W Bohorodczanach ogółem głosowało 130. Karanowicz 38, Mandyczewski 73, Borodajkiewicz 17. Rozstrzelone 2.

Stanisławów. (Godz. 12). Ks. Mandyczewski 55, Karanowicz 140, dr. Borodajkiewicz 10.

Tłumacz. (Godz. 1:40). Ks. Mandyczewski 129, Karanowicz 54, ks. Borodajkiewicz 9, unieważnionych 2.

XXIII. Kołomyja, Kossów, Śniatyn.

Kossów. (Godz. 11:35). Kossów dał na Jana Dłużańskiego, radcę sądowego z Wiednia 140, na dr. Tryłowskiego, adw. ze Śniatyna 5, na dra Okuniewskiego z Horodenki 21 głosów.

Kołomyja. (Godz. 12:5). Kołomyja dała Iwanowi Dłużańskiemu 145, Okuniewskiemu 94, dr. Tryłowskiemu 31.

Śniatyn. Ogółem głosowało 151. Okuniewski 14, Dłużański 92, Tryłowski 45.

Kołomyja. (Godz. 12:25) Ogólny wynik Jan Dłużański 377, Okuniewski 129, dr. Tryłowski 81.

Wybrany postem Jan Dłużański, Busia ugodywiec.

XXIV. Zaleszczyki, Borzeczów, Horodenka.

Zaleszczyki. (Godz. 10:30). Wybory rozpoczęto. wynik na razie wątpliwy. Między wyborcami kursuje odezwa ruska chłopskiego komitetu przeciw ks. Oleśnickiemu, a za Kułaczkowskim.

XXV. Buczac, Czortków.

Buczacz. Wybory odbywają się pod osłoną oddziału ułanów. Licznym wyborcom pisarze kart nie wydali. Komisarz z żandarmami wpuszczają do lokalu niewyborców faktora Eisnera, szynkarza i Kostolowskiego, handlarza świński. W starostwie zastawione stoły z jadłem i napojami dla wyborców.

Czortków. (Godz. 12). Błażowski 105, Huryk 10.

XXVI. Trembowla, Husiatyn.

Trembowla. W Trembowli głosowało ogółem 192 wyborców. Hr. Gólurowski otrzymał 121, ks. Iwan Wolański 71.

XXVII. Tarnopol, Zbaraż.

Zbaraż. (Godz. 11:35). Głosowało 159. Dr. Emil Gładyszowski otrzymał głosów 96. Wieniecysław Budzynowski głosów 63. Wybory wzorowo odbyły.

Skałat. Oddano ogółem 143 głosów. Z tego otrzymali: Gładyszowski 100, Budzynowski 43.

Tarnopol. Gładyszowski 128, Wieniecysław Budzynowski 104, 1 gł. rozstrzelony.

Wybrany postem dr. Emil Gładyszowski 318 głosami.

Rezultat ostateczny poda *Wiek XX*.

Najtańszym a mimo to najlepszym proszkiem do zasypywania dla
NIEMOWLĄT I DZIECI
jest przez powagi lekarskie polecany

HAYA
Puder antyseptyczny

Prawdziwy tylko w sitkowych pudełkach z marką „Opatrzność“ w każdej aptece do nabycia pod nazwą Puder „Haya“. — Pudełko 35 centów.

Depesze „Słowa Polskiego”

z dnia 17 grudnia.

Minister dr. Piętań w drodze.

Wiedeń. Minister dr. Piętań wyjechał dziś rano pociągiem błyskawicznym z Wiednia do Lwowa.

Urodziny Kolomana Tiszy.

Budapeszt. Na wczorajszym bankiecie, urządzonym z okazji 70 rocznicy urodzin Kolomana Tiszy, odczytano telegram od cesarza z gratulacjami dla solenizanta.

Katastrofa kolejowa.

Wiedeń. Pociąg Orient-express, który wczoraj wieczorem wyjechał z Wiednia, wykołosił się tuż za Wiedniem koło stacji Penzing; wykołosił się mianowicie: jeden wagon osobowy i wagon restauracyjny; przyczyną dotąd niewyjaśnionej. Po krótkiej przerwie i zmianie wagonów pociąg pojechał dalej. Nikt nie poniósł obrażeń.

Z obozu ozeskiego.

Praga. Wczoraj odbyło się zgromadzenie młodoczeskich mężów zaufania z całych Czech. Przemawiał Herold. W mowie swej zaznaczył on, że piąta kurja nie należy, jak mylnie twierdzą, wyłącznie do robotników, lecz do wszystkich, mających w niej prawo głosowania. Występował także przeciwnie sprawy został zerwany. Młodoczesi nie ponieśli przez to żadnej szkody.

Rząd myślał, że przez odwołanie terminu wyborów mniej wejście posłów młodoczeskich, tymczasem rzecz ma się przeciwnie. Młodoczesi nie boją się obecnie wyborów.

W końcu uchwalono listę kandydatów młodoczeskich.

Katastrofa na morzu.

Madryt. Niemiecki okręt „Gneisenau” rozbił się w porcie wyspy Malaga. Okręt ten stał w porcie jeszcze od 1 listopada. Wczoraj odbywała się rewia kadetów, znajdujących się na okręcie, przy czym komendant, ze względu na panujący orkan, rozkazał jak najszybciej rozpaść w kotłach. Atoli orkan zerwał łańcuch kotwicy i okręt utonął. Większa część kadetów utonąła. Jedna łódź ratunkowa, która uratowała już była z tonącego okrętu 15 kadetów, wywróciła się i z tych 15 utonął 12. Utonął komendant Krestmann. Ogółem utonął 100 osób. Prócz tego wiele jest ciężko rannych.

Kraków. Dziś odbył się bardzo uroczyste pogrzeb pierwszego wiceprezydenta miasta Pieniążka.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 17 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sz.	placą: 127.—	żądają: 128-12
Za 100 marek	58-50	58-80
20-frankówka	9-50	9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 17 grudnia.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7-40 do 7-50. Pszenica na termin 7-15 do 7-35. Żyto gotowe 8-30 do 8-50. Żyto na termin 8-20 do 8-35. Owies obrotowy 6-— do 6-30. Owies na termin 5-30 do 6-—. Jęczmień pastewny 5-00 do 5-50. Jęczmień browar. 6-— do 6-75. Rzepak 13-50 do 13-75. Liniarka 10-20 do 11-—. Groch pastewny 8-— do 8-50. Groch do gotowania 6-75 do 12-—. Wyka 5-50 do 6-25 (Bobik 5-80) do 6-20. Hreczka 7-— do 7-25. Kukurydza stara 0-00 do 0-00 Kukurydza nowa 5-75 do 6-—. Chmiel za 50 kilo — do —. Koniczyna czerwona 55-— do 18-—. Koniczyna biała 35-— do 70-—. Koniczyna szwedzka 40-— do 75-—. Tymotka 19-— do 25-—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17-25 do 17-75; paritas Tarnopol na termin 16-25 do 16-75. Uspokojenie nieco lepsze.

Wiedeń, 17 grudnia. Dział o godzinie 10 minut 30 notowano: Marki niemieckie 117-03, Renta majowa 85-00, Węgierska renta koronowa 92-22. Akcje kredytowe 373-75, Kredytowe węgierskie 679-—, Bank anglo-austriack 371-—, Unifbank 54-—, Bankverein 465-50, Laenderbank 407-50, Kolej pań. 886-50, Lombardy 111-—, Elbenthal 470-—, Towarzystwo akcyjny broni — Akcje tytoniowe — Alpi — 441-—, Rima Muranya 490-—, Prager Eisen 1700-—, Lozy tureckie 106-75, Ruble 254-25, Bankowy —. Bank-Credit —, Transwaje — Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw. Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemak. —.

Tendencja spokojna. **Berlin, 17 grudnia.** O godzinie 12 m. 5 notowano kredyty 111-3, Disconto Commandi 177-25.

Tendencja cicha. **Wiedeń, 17 grudnia.** (Giełda zbożowa). Pszenica na wiosnę od 7-70 do 7-71, pszenica na maj-czerwiec od 7-— do 7-—, żyto na wiosnę od 7-69 do 7-69, żyto na maj-czerwiec od 7-— do 7-—, kukurydza na maj-

czerwiec od 5-14 do 5-15, owies na wiosnę od 5-90 do 5-91, rzepak na styczeń luty od 0-— do 0-—, na sierpień wrzesień od 0-00 do 0-00, olej rzepakowy na styczeń kwiecień od — do —.

Tendencja silna. Pięknie.

Budapeszt, 17 grudnia. Pszenica na kwiecień od 7-38 do 7-39, pszenica na październik od 7-75 do 7-76, żyto na kwiecień od 7-18 do 7-19, owies na kwiecień od 5-01 do 5-02 kukurydza na maj od 4-82 do 4-83. Rzepak na sierpień-wrzesień 12-80 do 12-90.

Oferły dostateczne. Cięż słaba. Tendencja słaba. Wiatr.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 16 grudnia.

Obroty tygodniowe zakończono w pomyślniejszym usposobieniu i z jakąś większą nadzieją na bliską lepszą przyszłość targu. W pierwszym rzędzie wypada to przypisać lepszej konstelacji na giełdzie berlińskiej, gdzie silniejsze notowania nowojorskie i korzystniejsze doniesienia z targów żelaza i węgla, wpłynęły dodatnio i zachęcająco. Tu również akcje efektów żelaznych były nieco wyższe, chociaż zdecydowanego kierunku nie zdołano wypośrodkować, a to z uwagi na bardzo sprzeczne wieści o stanie transakcyj w sprawie zakupu arcyksiążęcych zakładów na Śląsku. Niektórzy twierdzą, że rokowania wdrożone przez bank darmsztadzki zerwane stanowiąc i nieodwołalnie, inni zaś, że je tylko przerwano i że będą w niedługim czasie na nowo podjęte. Są jednak i tacy, którzy utrzymują, że rokowania będą wznowione, ale przez innych interesentów, mianowicie przez grupę banków wiedeńskich pod kierownictwem austriackiego zakładu kredytowego i niższo-austriackiego towarzystwa eskontowego, które głównie w tym celu podwyższa kapitał akcyjny i przeprowadza fuzję z czeskim towarzystwem eskontowym. Akcje obydwóch banków poszły faktycznie w górę i zakończyły po najwyższym kursie. Silnie notowały także akcje kolei państwowej, która za ostatnią dekadę wykazała jedną z najwyższych cyfr dochodowych 2,470.000 koron, prawie taka sama kwota u kolei południowej pozostała natomiast bez wpływu na lombardy. Renty państwowe przyorytety i losy niezmiernie bardzo silne, ogólne usposobienie dobre, mimo sygnalizowania znaczącej porażki Anglików w Transvaalu.

Kraków, dnia 17 grudnia. Targ zbożowy na Kleparzu. Placą: pszenicę białą od 8-10 do 8-40 k., czerw. 8-— do 8-35 kor.; żółtą 8-— do 8-35 k.; żyto od 7-— do 7-30 k.; jęczmień browar. od 6-50 do 7-25 k.; na kaszę od 6-— do 6-30 k., owies 6-50 do 6-75 kor. Wszystko za 50 kgr.

Maszyny do szycia, od czasu, kiedy wynalazca ich Howe umarł nieznanymi i niewynagrodzonymi i zawiedzionymi, stały już na takiej wyżynie techniki, że dzisiaj konkurują nie tylko z pracownicą igłą ubogiej szwaczki, ale także idą o lepsze z szycielkami do artystycznego haftu. W lwowskim składzie maszyn do szycia Singera przy ul. Sykstuńskiej 16, znajduje się taka maszynowa hafeiarnia, gdzie zawsze kilkanaście paniątek pod kierownictwem nauczycielki wyhaftowuje na maszynach różnorodnie ozdoby od pojedynczych do najmisterniejszych ażurowych na jedwabiu tkanych całych obrazków itp.

Austriacki konsul w Hongkongu powiada w swym sprawozdaniu, że przyszłość handlu chińskiego zależy w zupełności od sposobu, w jaki zostaną uregulowane panujące tam obecnie stosunki. W każdym razie Konghong zostanie nadal kluczem do Chin i ich zagranicznego handlu.

W Stanach Zjednoczonych znizono podatek od piwa na 1-60 dol. za bareł, co czyni 25 ct. opustu.

Herbata chińska. Wywóz herbaty chińskiej, mimo wojny i wbrew pesymistycznym przepowiedniom, weale się w roku bieżącym nie zmniejszył. Przeciwnie, jak stwierdzają sprawozdania targowe oduśnych firm w Hongkong, w pierwszych ośmiu miesiącach r. b. wywieziono z Chin do Europy z górą 9 1/4 milionów funtów herbaty, o 3 1/2 mil. funtów więcej, niż w tym samym okresie 1899. Do samej Rosji eksport herbaty chińskiej wzniósł się w tym roku o 2 mil. funtów. Co Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wzniósł również prawie w dwójnasób, a także przybrał większe rozmiary eksport do Australii i Afryki południowej. Jedynie do Anglii wywóz herbaty chińskiej stabilnie stał, jednakże nie od dziś i nie skutkiem zamieszek wojennych, lecz od dłuższego już czasu.

W Stanach Zjednoczonych podwyższono podatek prohibitywny od margaryny o dziesięć cent. na funcie, a to celem skuteczniejszego zwalczania oszukaństw, jakich dopuszczają się niesumieni fabrykanci tego artykułu. O ważności tego postanowienia daje pojęcie fakt, że w r. z. mimo tego, iż w 32 stanach sprzedaż margaryny była zupełnie zakazana, sprzedano jej 104 mil. funtów.

Układy rządowi rumuńskiego z „Standard Oil Company” w sprawie sprzedaży terenów naftowych, o których donosiliśmy niedawno, zostały zerwane.

O nowej pożyczce, którą ma rząd serbski zaciągnąć we Francji w wysokości 50 mil. fr. donosi *Petit Bleu*. Pożyczka ta ma na celu pokrycie deficytu kasowego.

Wszzechrosyjski Zjazd hodowców uległoczynny ma być zwołany w Petersburgu, celem obmyślenia środków z trychunami.

Rumuński minister finansów przedłożył parlamentowi projekt nowej pożyczki 4 mil. fr.

Cukrownie rosyjskie otrzymały wielkie zamówienia do Japonii, gdzie przekonano się, że lepiej jest sprowadzać cukier rosyjski, niż austriacki lub niemiecki, gdyż dorównując tym ostatnim w jakości, jest on znacznie tańszy.

Węgiel angielski potaniał znacznie wskutek zwiększonego eksportu do Niemiec, szczególnie do portów bałtyckich. W niektórych gatunkach ta zniżka cen wynosi 12 do 20 proc.

Tegoroczny urodzaj bawełny w Stanach Zjednoczonych szacują na 10 mil. bel, które zebrało na przestrzeni 25,034.734 akrów.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 grudnia b. r.

Hotel Francuski. J. Kollin z Frankfurtu, K. Szumski z Borysławia, J. Przeszarz z Obarzyna, J. Stanisławski z Krakowa. W. Garztecki z Rosyi, T. Seiler z Krzywego.

Hotel Imperial. J. W. Raciborski z Rosyi, M. Stenger z Dąbkowic, W. Rodkowski z Rosyi, Z. Marek z Krakowa, L. Grzybowski z Czortkowa.

Grand Hotel. J. Mandyczewski ze Stanisławowa, A. Rożmiski z Tarnowa, S. Löwy z Wiednia, H. Szelski z Kozowej, O. Hausenbühl z Krechowic.

Hotel Centralny. J. Kązmowicz z Kamionki, K. Kraśnicki z Rosyi, J. Steinberger z Wiednia.

Hotel Bellevue. A. Beiser z Tarnopola, J. Perlestein z Sącza, H. Broder z Janowa, H. Bursztin z Nadwornej, F. Mandelbaum z Tarnopola.

Hotel Wanda. B. Kuśniewicz, J. Sobolewski z Baroniczyc, J. Stiefel z Krosna, J. Kosiński z Bukowiny.

NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE” nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Zwracamy uwagę Szanownych naszych czytelników na cennik towarów Handlu Leonarda Soleckiego, znanej z tanioci i sumienności firmy, dla zastrzeżenia takowego, gdyż obecnie inny nie będzie wydany.

NA GWIAZDKĘ!!

Kasy i kasetki

Jedynie pewne

od włamywania!!

i ogniotrwałe

SLYNNIEJ FABRYKI

F. Wertheim & Co Wiedeń

poleca wyłącznie dla Galicji i Bukowiny skład komisowy

N. Brandler, Lwów

ulica JAGIELLOŃSKA liczbą 15

Rok założenia 1860
Odmierzony na wysstawie krajowej w r. 1894

NA ŚWIĘTA

polecamy nasz główny

Skład win

węgierskich, austriackich i zagranicznych oryginalnych

jako to:

Reński od sławnej firmy P. A. MUMM; francuskich od firmy A. MELLER Bordeaux; szampańów firm: MOËT CHANDON, G. H. MUMM & Co, VEUVE CLIQUOT, POMMERY itd.

W szczególności polecamy tanie a bardzo dobre **wina moldawskie** po 56 ct. za litr wina **Magyarader** po 48 ct. za litr i stare siedmiogrodzkie **Riesling**. — Wysyłka na prowincję w 5 kilogramowych beczkach odwrotną pocztą.

1878

Z poważaniem

MAKS WIXEL i SYN

Lwów, ul. Krakowska 14. (ur. tel. 97).

Znamy ze swej niezrównanej dobroci

Tutki cygarowe

z fabryki **RUDOLFA HERBICZKI** w Krakowie są na składzie we wszystkich sklepach Narodnej Torhowli tak we Lwowie jak i na prowincji. — Wzory i cenniki wswiła fabryka darmo i onlatnia.

Hafty
zaczęte i wykończone najnowsze wzory z Berlina, Lipska i Paryża

FILOFLOS
angielski i berliński

Włóczki oryentalne szwedzkie smyrneńskie, berlińskie knotowe na kołderki.

Wetny do robót pończoszkowych poleca najtaniej 6057

Ferdinand Güttler
Lwów, Halicka 20.



Kufekego maczka dla dzieci
polecana przez powagi Austro-Węgier, Niemiec i t.d. Najlepsze i najtańsze pożywienie dla dzieci zdrowych i mających dolegliwości jelitowe
Do nabycia w aptekach, droguerych i od fabryki R. KUFEKE WIEDEN VI/2

ÓZDOBY
na drzewko
w wielkim wyborze w drogueryi
Piotra Mikolascha i Spki
we Lwowie. 6766

Lwów
Hotel Francuski
Rudolf Krimmer
otrzymał i poleca
najlep. orya.
KALOSZE
Największy wybór, najlepsza jakość
Najniższe ceny.
Rud. Krimmer
Hotel Francuski
LWÓW

Bardzo praktyczne podarki
na
Gwiazdkę i Nowy Rok
poleca firma
JAN TKACZ i SYN
Lwów, ul. Kopernika 18
jako najpraktyczniejsze przedmioty w każdym domu, a mianowicie:
Machoniowe biurka, mebelki fantazyjne i stylowe, stoliki, parawaniki, półeczki na nipy, szafeczki salonowe, ekrany, słupy, kompletne garnitury najnowszych fasonów i wielki wybór poduszek haftowanych od 2 zł za sztukę.

Fabrykańci,
Kupcy,
Oficerowie,
Urzednicy,
i inne osobistości każdego stanu, zasługujące na udzielenie kredytu otrzymają oryginalne austro-węg. **Papiery państwowe losy i efekty wartościowe**
na kredyt, za korzystną *splatą częściową*, rozłożoną na wiele lat, dokładnie wedle urzędowo notowanych kursów na 6 1/2 procent rocznie.
Kupujący wchodzi *natychmiast w nieograniczone niczem posiadanie tych papierów wartościowych*, dlatego nie należy w tym czasie brać na równi z promesami, listami renty, lub losami loteryi klasowych. Po prospekty i bliższe warunki zwrócić się należy listownie, z dołączeniem marki na odpowiedź do
Reprezentacji bankowej
ANT. FERENCZI, 6827
BUDAPEST, VII. Kiralyuteza 87.

GLORIA IN EXCELSIS DEO!
Fantazyje Bożego Narodzenia
zbiór kołed
na fortepian ułożył Fr. Barański. Cena 2 korony. Wysła Józef Meinhart, Księgarnia w Jarosławiu.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6868

WĘGIEL
węgierski znacznie tańszy od pruskiego
całymi wagonami i częściowo z dostawą — u armii:
K. GOSTYŃSKI & J. ALS
we Lwowie, ulica Czarnieckiego 1. 3.
Drzewo bukowe i sosnowe na opał. 6725

Niesłychanie nizka cena!

Serwisy stolowe ozdobne, na 6 osób po zł. 7-50, 7-80, 9-10, 10-80. **Tuzla** filiżanek do herbaty ozdobne po zł. 3-10, 3-60, 4-20 i wyżej. **Serwisy** na wyprawy ślubne z porcelany, farsu angielskiego i szkła, w pięknych najnowszych deseniach w ogromnym wyborze na 12, 18 i 24 osób. — Prześliźne wyroby luksusowe weneckie, saskie i z wystawy paryskiej, stosowane na podarki świąteczne 6766

Tadeusz Okornicki
magazyn porcelany i szkła, Lwów, ulica Halicka.
Przy odbiorze kompletnych serwisów, nie licząc nie za pakę i za całość w drodze ręczę.

WĘGIEL KAMIENNY
GÓRNO ŚLĄSKI
wagonami i w workach z odstawą do domu
sprzedaje 128
po 80 i 70 ct. centnar cłowy
Lwowskie Biuro handlowe
przy ul. Kościuszki 4.

PARYŻ 1900!
„Grand Prix“
Najwyższa nagroda. 2X

Singera prawdziwe maszyny do szycia
Nasze familijne maszyny mają najłżejszy i najspokojniejszy chód dają się łatwo prowadzić i są niedoścignione we wszelkich w domu się znajdujących pracach, jako dla modnego haftu i przy lamowaniu.
Bezplatne kursa wszelkich rodzajów szycia domowego i modnego haftu artystycznego. Skład jedwabiu do haftu we wszystkich kolorach, części składowe, maszyn, oliwy, igiel i nici.
Elektromotory dla pojedynczych maszyn do domowego użytku.

są najpożyteczniejszym podarkiem świątecznym.

Bezustannie wzrastający popyt, pierwsze nagrody na wszystkich wystawach — 50-letnie istnienie najlepszych fabryk i światowa sława, jaką nasze wyroby zyskały, są najlepszą i najpewniejszą poręką ich dobroci.

6872

Singera Co. Akcyjne Towarzystwo maszyn do szycia
Lwów, ulica Sykstuska nr. 6.
Filia: Stanisławów, Lipowa 1. Filia: Czerniowce, Pańska 16.



Na gwiazdkę i Nowy Rok najnowsze i najgustowniejsze **Towary galanteryjne**
z brązu, drzewa, pluszu i skóry.
Papiery listowe
z najmniejszych emblematami, dewizami, nagłówkami i t. p.
polecają 6783
Seyfarth & Dydyński
we Lwowie przy placu Maryackim.

PARYŻ 1900!
„Grand Prix“
Najwyższa nagroda. 2X

Największy dom na kontynencie.
Premiowany 50 złotymi medalami i 10 dyplomami honorowymi.
Akcyjne Towarz. z kapitałem 10.000.000
21 fabryk i kantorów
E. Cusenier & Cie, Cognac.
Najlepszego marko starego 6824
francuskiego koniaku i likierów.
Generalna reprezentacja
dla **Austro-Węgier Wlen L. Adlergasse 1.**
Do nabycia: **LEON KALLER, Brody.**

Wódki i Likieri
czyste destylaty lub nalewki z doborowych ziół, skórek, korzeni, względnie owoców, jakoteż
Koniaki i Rumy
od zwykłych gatunków, do najlepszych importowanych — polecają:
Juliusza Mikolascha następcy
JAKOB SPRECHER i Sp.
we Lwowie, Bogdanówka nr. 10.
Składy dla miasta: ul. Kopernika 1. 9. ul. Halicka 1. 1.
Uwaga: Dwie całe flaszki lub trzy małe flaszki wysyłamy w 5-cio kilogramowych paczkach pocztowych. 6789

Bardzo ważne
System człowieka
Życie w miłości i rodzaju, w całym swoim okresie w 39 anatomicznych obrazach przedstawione, przez Dra Med. Pawła Artusa, Koron 3-10.
Książka o małżeństwie Dr. Md. Retana z 39 anatom. obrazami, Kor. 3-10, do sprowadzenia za nadstaniem kwoty lub za zalicz (50 h. więcej), tylko w język. niemieck. przez J. SINGER'a, Berlin W. Barbarossa strasse 5. 6416



Miastychanie tania cena!

Serwis porcelanowy biały
na 6 osób = 30 sztuk
tylko 5 złotych 20 centów.

ZŁOŻENIE: 6 talerzy głębokich, 12 płytkich, 6 deserowych, 1 waza, 1 sosierka, 1 półmisek owalny, 1 półmisek okrągły, 1 kompotnica, 1 sobierka.

Serwis z dekoracją w kwiaty
na 6 osób, złożenie jak przy białym
30 sztuk tylko 7 złr. 90 centów.

Serwis szklany gładki
na 6 osób = 31 sztuk
tylko 3 złote 60 centów.

ZŁOŻENIE: 6 kieliszków do wina większych, 6 mniejszych, 6 na likier, 6 szklanek, 6 kubków na szampan, 1 karafka do wody.

Serwis szklany z paskiem matowym, złożenie jak wyżej, tylko 4 zł. 40 ct.

Serwis do herbaty porcelanowy z dekoracją w kwiaty na 6 osób,

tj: 6 par filiżan., 1 czajnik i nalewka
tylko 1 złr. 95 ct.

Serwis do czarnej kawy z dekoracją na 6 osób, tj. 1 imbryk, 6 par filiżaneczek, 1 cukierniczka
tylko 1 złr. 85 centów.

Kazimierz Lewicki, Lwów

Główny skład dla Galicji Porcelany, Szkła, Herbaty, Samowarów i towarów mieszanych, założony w r. 1845. Lwów, Trybunalska. Ceny stałe możliwie najniższe, dla wygody także i na spłaty w ratach.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE.

W Poniedziałek dnia 17 grudnia 1900 roku.

Nietoperz

opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plohna. 6266

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Poszukuję używanej cen- trefugi do mleka. Sieciechów, p. Podliski nade. 6943

Portepian krótki, czarny, z ładnym i silnym tonem tania sprzedam. Ul. Kopernika 14. 6934

Folwark Brykula nowa o. p. Chmielówka

ma na sprzedaż z gwarancją dobroci i pełności nasienie wczesnej „toji“, cena za 10 kgr. 4 zł., przy partjach 100 kgr. 10 proc. ustępstwa, wielkie partie otrzymują 25 proc. ustępstwa. Po zamówieniu dostarczą się pouczenie. 6930

!!! Na gwiazdkę!!!

Materie dla pań od 45 ct. za metr. Flanele dla pań od 75 ct. za metr. Barchany dla pań od 28 ct. za metr — polecają

F. Kornecki & Sp. Lwów, pasaż Hausmana. 6843

Kasyno Łopatyn poszukuje używanego bilardu w dobrym stanie. Zgłoszenia: Kasyno, Łopatyn. 6937

Masło deserowe najlepsze, rozsyła codziennie, świeże w paczkach 5-kilowych netto 9 funtów za zł. 450, oraz najlepszy ser stołowy 9 f. za 2 zł. franko za pobraniem pocztowym z gwarancją najlepszej obsługi. Marya Laubowa w Brzesku. 6941

Olbrzymi wybór

Kasetek z perfumami od najtańszych do najwykwintniejszych, WODY KOŁOŃSKIE o różnych zapachach w karafkach 1/4 i 1/2 litrow. po 1 zł. 10 ct. Kasetki z mydełkami poleca droguerya J. RECHENA, Lwów, Halicka 18.

Na prowincję opakowanie franco. Sortymenty na drzewku od 80 ct. poszywszy. 6762

Znakomite przeciw spierzchnięciu skóry rąk i twarzy MANEVIOL, krem glicerynowo-młodościowy z fiołkowym zapachem w tubach, sztuka 30 centów Droguerya J. RECHENA, Lwów, Halicka 18. 6763

Na Święta!

Figurki cukrowe, czekoladowe i marcepanowe dla dzieci nieszkodliwe, oraz czekoladę, masę migdałową i orzechową do przekładania ciast — poleca

H. TRETER parowa fabryka czekolady ul. Kopernika. 6857

Miód wyborny, prażony w 5-cio kilowych blaszankach, po cenie 7 Kor., wysyła za pobraniem wszystko opłatnie. Zarząd pasieki Antoniego Krańskiego w Jezierzanach obok Czortkowa. 6389

NOWOŚĆ! Kotdry puchowe nadzwyczaj trwałe, lekkie i ciepłe sztuka 16, 18, 20 złr. Kotdry na owczej wełnie począwszy od 4 złr. Materace wiosienne od 14 złr. za 3 poduszki poleca Józef Sehnster, Lwów, Kopernika 5. 6562

Wanny nowe od 10 złr. wanny nasiadkowe po 5 złr. poleca Ferdynand Bourdon, ulica Jagiellońska 1, 2. 6670

Cukiernia Kurnach, plac Halicki 1, 7, poleca przesłane figurki i cukry na drzewka, oraz torty od 1 zł. struclę i zawijacze od 50 centów 6918

Najstosowniejsze podarki na Gwiazdkę!

Fonografy dobrze grające najlepszej jakości od 10 zł. Wałki w wielkim wyborze poleca Skład maszyn do szycia i rowerów 6915

Fobusa Rosenmanna przy ulicy Karola Ludwika 27. (Hotel Belle-vue).

Boże drzewko
ozdabia się szybko za pomocą tych przyrządów krajowego wyrobu. Świeczki stoją pionowo, ciastek i podarunków przywiązać nie trzeba. Pudełko zawierające 36 różnorodnych lichtarzyków i 72 wiszących ozdóbek na podarki, razem 108 sztuk wysyła się franco za poprzednim nadaniem. 85 ct. Droguerya LANG & PILARSKI Lwów, ulica Akademicka 8. 6585

Wyborna kawa 1/2 kilo 75 ct. Strykowski ul. 3 Maja 1, 2, Lwów. 6693

Interesy majątkowe i handlowe.

Major SOCEB z Bukaresztu. (Rumunia), poszukuje kilkakrotnie koni dobre wierzchowce nie jeżdżące, niara od 15/2 do 15/3 od lat 4 do 7, pisał za takowe 900 franków w złocie, a oprócz tego poszukuje parę kasztanów powozowych 16 miary od 4 lat do 8 na zł. 1 200. Wszelkie zgłoszenia pisemne i telegraficzne Zachariasz Wagner, Mickiewicza 8, właściciel fiaków. 6878

Kamienica dobrze się rentująca, we Lwowie zaraz do sprzedania. Wiadomość w kancelarii adwokata dra Korytki Czarnieckiego 10. 6695

Spólnik

do rentownego interesu, z obrotem rocznym około 120.000 zł. poszukiwany. Wymagany kapitał 15.000 zł. Bliższa wiadomość biuro dzienników w Buchstaba, Lwów. 6892

Większym mieście prowincjonalnym jest do wynajęcia pierwszorzędny hotel połączony z restauracją i kawiarnią bez konkurencji z kompletnym urządzeniem od 1 stycznia 1901. Oferty pod „hotel“ przyjmuje biuro dzienników Buchstaba, Lwów 6992

Mieszkania i sklepy.

Eleganckie pokoje z osobnym wejściem, na żądanie z meblami w Śródmieściu, zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia. Ulica Korniaktów nr. 1, II. piętro: drzwi 50. 6945

Wdowiec na dobrej posiadzie, poszukuje zaraz skromny stół i stancję bliższe warunki proszę nadesłać p-r. „R. R. 333“, Lwów. 6927

ZULIŃSKIEGO 6. 6 pokoi z kuchnią — 3 pokoje z kuchnią, stoją na konie. 6862

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, obojgu płci, choroby skrons i kobiece, osłabienie na tle neurastenii, leczony radykalnie. Dr. Frisch. PASAŻ HAUSMANA, Liczba 8. Zbliżli lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopiają w godz. od 8—10 i 2—6. 6676

Wielki skład win dalmatyjskich Opollo i Margaretha poleca Plutr Koloński, Trybunalska 10 hotel pod 3 koronami. 6738

Wzywam po raz ostatni Pana Zygmunta Kwiatkowskiego, drogomistrza krajowego w Borysławiu, by jeżeli nie pragnie narażać się na dotkliwsze niż sądowe nieprzyjemności, wiadomy dług w ciągu trzech dni zapłacił. 6923 M. J.

Szukam na tej już niezwykłej drodze towarzyski życia. Pragnę poślubić piękną wykształconą panienkę (izr.) z nieulgannym charakterem. Kandydat jest właścicielem dóbr ziemskich w Sławoni. Zgłoszenia z dołączeniem fotografii, która zostanie zwroconą, przesłać należy do Rudolfa Mosse, Wiedeń I, Seilerstätte 2 pod literami „W. H. 2023“. 6933

Dr. Bronisław Błażewski, adwokat we Lwowie przeniósł kancelaryę pod Nr. 3 Łyczakowska. 6942

Na Święta!

w najstarszym handlu wyrobów masarskich Franciszka Underki, ojca, ulica Krakowska nr. 15, telefon nr. 328, wysyła się odwrotną pocztą zamówione wyborne wędliny, ponaito został b. m. elegancko odnowiony pokój do śniadań z dobrą usługą, gdzie można dostać od godz. 8 rano do g. 11 w nocy zimne i gorące potrawy, piwo, wino i rozmaite trunki po umiarkowanych cenach. 6851

Parnia pokojowa bez wody, tylko 4 ct. spirytus dla jednej osoby. — Próba darmo w składzie wyrobów kuchennych drewnianych. Kurkowa 14. 6891

Młody urzędnik rządowy pragnie poślubić panią wykształconą, skromną i ładną. Posagu nie wymaga. Korrespondować proszę pod „Marzyciel“ p-r. Firlejów. 6931

Zgubiono list polecony adresowany: Mikołaj Zawadzki na Brajerowskiej Łask. znalazca zechce oddać dozorecy przy Brajerowskiej 7. 6920

Na święta!

Wobec ogromnych zapasów doborowego **Masła, jaj, sera** i towarów korzennych sprzedają o 10% taniej niż wszędzie. **Rubin Buchstab** ul. Krakowska 25.

Wspaniałe Podarunki

na „Gwiazdkę“ po bardzo tanich cenach począwszy już od 40 ct. Albumy, Wachlarze, Bronzy, Wyroby ze skóry itp.

M. WEIN tylko plac Trybunalski liczba 1. 6745

1 zł.

100 sztuk najpiękniejszych ozdób na „Boże drzewko“ poleca magazyn firmy

Kauczyński i Oberski Lwów, Karola Ludwika 7.

Pierwsza galic. spółka importu węgla kamiennego we Lwowie

sprzedaje od 15 grudnia 1900 aż do dalszej zmiany **węgiel kamienny** tylko górno-śląski

po 80 i po 70 ct. za centnar cłowy równy 50 kilo, od 5 centnarów z odstawą do domu. **Kantor Spółki** przy ulicy Sykstuskiej 1. 25. w domu WP. Ilnatowicza. — Telefon 324.

335 recept pieczenia ciast wszelkiego rodzaju przez autorkę „Praktycznej kuchni“ **ROŻY MAKAREWICZOWEJ** (drugie wydanie) na składzie w księgarniach, także u autorki Lwów, Cicha 1 6706 Cena dwie korony. Na posetkę 20 halerczy 6935

Na święta!

Sławne drożdże jedyne i niezawodne w rozczynnie z fabryki Ad. Ig. Mantnera i syna w Wiedniu — przesłana mażkę, towary południowe, najprzedniejsze wina, koniaki, stary czystą żytnią wodkę „Bałabanowkę“ poleca najtaniej handel **Karola Bałabana, Lwów.** Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. Connik na żądanie gratis i franco.

NADSZEDŁ olbrzymi transport

do fabrycznego składu papieru w pasażu Hausmana 1. 7. we Lwowie. Prawdziwe japońskie, angielskie (otrzone) i francuskie papiery listowe w kasetach, najnowsze albumy na karty, kompletne garnitury biurkowe i kieszonkowe, crayony, rączki napełnione atramentem (Rapid) i wiele inne przedmioty bardzo stosowne na podarunki gwiazdkowe! Ceny fabryczne! Wspaniały wybór kart z widokami

Posady i zajęcia.

Ekonom z długoletnią praktyką, dobrymi świadectwami i dobrą rekomendacją z większych majątków, bezdzierżny poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „K. K.“ p-r. Żurów. 6936

Panna z dobrego domu z ukończoną 7-mą klasą poszukuje posady jako prywatna nauczycielka. Bliższa wiadomość p-r. „S. K.“ Bukaczowce. 6932

Deutscher Friseur welches gute Kenntnisse aufzuweisen hat und bereits als Gesellschafterin und Erziehlerin in Stellung war, musikalisch gebildet u. in allen weiblichen Handarbeiten bewandert ist, such Stellung. Adresse erteilt das Zeitungs Bureau Plohn 6925

Gorzelnik teoretyczny i praktyczny, katolik, żonaty z dobrymi świadectwami, pragnie zaraz posadę roczną lub miesięczną. Fachowice, poste restante Wybranówka koło Lwowa. 6756

MAGISTER farmacji poszukuje z dniem 15-go stycznia, ewentualnie 1 lutego posady. Łaskawe oferty pod „S. Altschäler“ Dolina. 6865

Nauczycielki potrzebują zaraz do uczenia dwóch chłopców do II. i III. normalnej. Zgłoszenia nadsłać z odpisami świadectw. S. R., post-rest., Słowita. 6917

TANIE wełny od 50 ct. barchany „ 25 „ perkiule „ 20 „ polecają **Kuszczyk & Zubik** plac Halicki 1. 1.

Cennik towarów korzennych

LEONARDA SOLECKIEGO Lwów, ul. Batorego 2.

	1 kg. zl. ot.		1 kg. zl. ot.		1 kg. zl. ot.
Kawy.					
Ceylon gruboziarnista, wybierana	2:20	Orzechy włoskie całe	44	Gdański rozolis oryginalny, flaszka	1:10
„ perłowa	2:16	Orzechy włoskie tłuczone	1	Starka litewska, flaszka	1:10
„ średnia	2:08	Sliwki bośniackie	82	Rozolisy we wszystkich smakach hr. K. Droho-	1:20
„ zielona	2	Sliwki prunelki obierane	1	jowskiego pół flaszki 80 ct., cała flaszka	1:30
Kuba gruboziarnista	1:92	Figi deserowe smyrnańskie	1	Pomarańczówka na śwież. skór. 1/4 80, cała	1:30
Portoriko	1:80	Figi sułtańskie	80	Czereśniówka pół flaszki 90, cała	1:80
Przy odbiorze 1 kg. przy każdym z powyższych		Figi wiankowe	32	Dereniówka, pół flaszki 90, cała	1:80
gatunków, 6 ct. tamiej.		Marony włoskie	30	Ratafia, pół flaszki 90, cała	1:80
Karakas, znakomita w smaku	1:40	Cykata duża	1:50	Sliwowica syrnska, pół butelki 75, cała	1:40
Santos	1:30	Arancini drobna	1:12		
Kawa palona	2:40	Cytryny	02		
„ najlepsza Ceylon i Mokka	2:30				
Kawa ks. Kneippa	2:25				
Kawy.					
w 4 ³ / ₄ -kilogramowych woreczkach opłacane do		Świece, mydło, krochmal, farbka.			
każdej stacyi pocztowej w kraju.		Wosk złoty pszczoły	44	Leonardówka	
Ceylon gruboziarnista, wybierana	10:30	Świece stearyn. stołowe, paczka 560 gr.	42	prawdziwa żytniówka bez żadnych domieszek	
„ perłowa	10:40	„ „ krótkie 10, 12 i 16-ki 500 gr.	42	flaszka	1
„ średnia	10:40	„ „ powozowe 6 i 8-ki 500 gr.	40	pół flaszki	50
„ zielona	10	„ „ dziurkowane 500 gr.	44	Winiak, flaszka	1:50
Kuba gruboziarnista	9:65	„ „ kandelabrowe cesarskie 500 gr.	60	Borówczanka i jałowczak, flaszka	1:30
Portoriko	9:25	Krochmal pszenny 1 kg. 28 i	36	Jarzębiak, jarzębinka i koniferynka	1:10
Mokka arabska	10:40	„ ryżowy 1 kg.	48	pół flaszki	50
Jawa złota	10:40	„ brylantowy, paczka	9	Altwater	1:40
Karakas	7	„ „ ze słoniem	5		
Santos	6:50	Farbka tabliczkowa, pudełko	28	Likiery zagraniczne.	
		„ na wagę 1 dkgr.	4	Benedyktynka, flaszka 2-50 i	4:50
		„ w proszku, woreczek po 5 i	10	Chartreuse	4
		„ w gałkach, pudełko po 5 i	10	Maraschino luxardo di Zara, flaszka 2-50, pół	1:30
		Mydło do prania suche 1 kg. 34 i	36	Likiery amsterdamskie Creme de Caffe, Creme de	4:50
		Mydło glicerynowe, sztuka 5, 10 i	16	Thee, Ananas, Vanille, Novaux, flaszka	
		Cykorya Franka w pudełkach 28, 14, 11, 10 i	4		
		Cykorya Jordana figowa 9, Kolba 4, wanilowa 4,		Porter angielski.	
		Export 16, krakowska Rozmanita garn. 18,		Własnego napełniania flaszka 68. pół flaszki	—35
		szklanka 15, pudełko z królem	11	Miód stary korzenny bańka	2
		Czernidło na buty Fernolendta, pud. 3, 6 i	12	„ słodki 80 i	1:20
		Smarowidło rosyjskie na buty, pud. 8, 15 i	25	„ stary 1-50. bardzo stary	2:50
		Perski proszek Zacherlin na owady, flasz. 15 i	30	Rum bremski bardzo stary Nr. 0, flaszka 2-80, pół	1:50
		Rozpylacze, sztuka	35	„ „ „ „ Nr. 1. „ 1-60, pół	—85
				„ „ „ „ Nr. 2. flaszka 1-40, pół	—45
				„ „ „ „ Nr. 3. flaszka 1-40, pół	—75
				„ „ „ „ Nr. 4. flaszka 1-40, pół	—40
				„ „ „ „ Nr. 5. flaszka 1-40, pół	—50
				„ „ „ „ Nr. 6. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 7. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 8. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 9. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 10. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 11. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 12. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 13. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 14. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 15. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 16. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 17. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 18. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 19. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 20. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 21. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 22. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 23. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 24. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 25. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 26. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 27. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 28. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 29. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 30. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 31. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 32. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 33. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 34. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 35. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 36. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 37. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 38. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 39. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 40. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 41. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 42. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 43. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 44. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 45. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 46. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 47. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 48. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 49. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 50. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 51. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 52. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 53. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 54. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 55. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 56. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 57. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 58. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 59. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 60. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 61. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 62. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 63. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 64. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 65. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 66. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 67. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 68. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 69. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 70. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 71. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 72. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 73. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 74. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 75. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 76. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 77. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 78. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 79. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 80. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 81. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 82. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 83. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 84. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 85. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 86. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 87. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 88. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 89. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 90. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 91. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 92. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 93. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 94. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 95. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 96. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 97. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 98. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 99. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 100. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 101. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 102. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 103. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 104. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 105. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 106. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 107. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 108. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 109. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 110. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 111. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 112. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 113. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 114. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 115. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 116. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 117. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 118. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 119. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 120. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 121. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 122. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 123. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 124. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 125. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 126. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 127. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 128. flaszka 1-40, pół	—25
				„ „ „ „ Nr. 129. flaszka 1-40, pół	—25